

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Dziś w numerze: Równość wobec prawa. — Lot okrężny rozpoczęty. — Cień Kreu-
gera nad Grzegorzewem. — Organizacja prac meljoracyjnych. —
Przesąd? — Zeppelinem na podbój dżungli. — Zagadka walizy.

WARSZAWA—PARYŻ

Pierwszy dzień lotu okrężnego

Start piątkami. — Trasa lotu

(Mapkę lotu i artykuł o warunkach
podajemy na str. 5).

WARSZAWA. (Pat). Dziś o godz. 5 rano wystartowały z Warszawy samoloty biorące udział w Międzynarodowym Turnieju Lotniczym do lotu okrężnego.

TRASA TEGO LOTU wynosi przeszło 9 i pół tys. km. Samoloty lądować będą na 27 lotniskach, między innymi w Królewcu, Berlinie, Brukseli, Paryżu, Madrycie, Casablance, Algerze, Tunisie, Rzymie, Wiedniu, Pradze, Katowicach, Lwowie i innych. Samoloty startowały w grupach po 5 aparatów.

W PIERWSZEJ GRUPIE znajdowali się: Karpiński na RWD 9, Anderle (Czechosłowacja) na RWD 9, Francke (Niemcy) na aparacie BF 108, Ambruz (Czechosłowacja) na aparacie A 200 i Renger (Niemcy).

Ostatnia grupa samolotów składała się z 2 aparatów pilotowanych przez Niemca Pasewalda i Włocha Sanzina. Pasewald pilotuje maszynę FI 97, Sanzin BA 39.

Odległość pierwszego etapu do Królewca wynosi 281,5 km.

PODSTAWĄ PUNKTACJI na lot okrężny będzie punktacja średniej szybkości na całej trasie, przyczem punktacja zaczyna się od szybkości średniej 135 km. na godzinę, poniżej której zawodnik zostaje wyeliminowany. Punkty przyznawane będą za średnią szybkość od 135 km na godzinę aż do szybkości 210 km. na godzinę.

Szybkość powyżej tej ostatniej nie będzie punktowana.

Pierwszy etap

KRÓLEWIEC. (Pat). Począwszy od godz. 6,10 lądowały na tutejszym lotnisku samoloty szalanżowe. Pierwszy wylądował Niemiec Franck na samolocie BF — 108. Z kolei przylecieli: Karpiński, Anderle, Eberhardt, Gedgowd, Stein, Balcer i t. d. Ostatnie o godz. 7,10 lądowały 2 samoloty włoskie Colomba i Tessore.

Po przybyciu lotników do Królewca nadeszła z Berlina wiadomość, że z powodu bardzo złych warunków atmosferycznych deszczu i gęstej mgły, start z Królewca do Berlina został zakazany. Zakaz ten obowiązywał do godz. 8,30 kiedy pogoda nieco poprawiła się.

Od godziny 9,36 zaczęły odlatywać do Berlina pierwsze samoloty Morzika, Francka, Steina i t. d.

Start zakończono o godz. 10,10.

Na lotnisku królewieckim na powitanie lotników zebrał się przedstawiciel miejscowych władz, organizację lotniczych, konsul R. P., personel konsulatu i tłumy publiczności.

Lądowanie wszystkich 32 samolotów biorących udział w zawodach odbyło się bez szwanku.

Na lotnisku w Tempelhoffie

BERLIN. (PAT). — Na lotnisku Tempelhoff zebrały się tłumy publiczności oczekujące niecierpliwie lądowania samolotów. Pogoda nieco się poprawiła, słońce wyjrzało z za chmur. — Przy wejściu na lotnisko ustawiono 4 wielkie maszty, na których powiewają flagi wszystkich państw biorących udział w turnieju. Łoże honorowe dla gości zajął przewodniczący aeroklubu Koehler, wiceprzewodniczący aeroklubu Gronau, były kronprinz, przedstawiciele Reichswehry, marynarki wojennej i inni.

BERLIN. (Pat). Pierwszy przybył na lotnisko berlińskie w Tempelhoffie Niemiec Franck na BF — 108 godz. 11,42. W kolejnych odstępach wylądowało następnie 5 dalszych zawodników niemieckich. Do godz. 12,15 przybyło ogółem 12 zawodników, wśród nich jako 8 z kolei

lotnik polski Gedgowd o godz. 12,13 i jako ostatni 12 Polak Balcer o g. 12,15.

BERLIN. (PAT). — W dalszym ciągu wylądowali w Berlinie:

Seidemann o godz. 12,15; Buczyński 12,24; Pasewald 12,24; Hirth 12,25; Grzeszczyk 12,25; Francois 12,54; de Angeli 12,28; Tessore 12,31; Sanzin 12,32; Zacek 12,28; Anderle 12,28; Dudziński 12,29; Włodarkiewicz 12,31; Bajon 12,29; Floryanowicz 12,28; Płoneczyński 12,28; Skrzyński 12,31; Macpherson 12,43.

BERLIN. (PAT). Na powitanie lotników zjawili się na lotnisku charge d'affaires poselstwa polskiego radca Wyszyński z członkami poselstwa oraz konsul Kruczkiewicz w toczeniu członków konsulatu generalnego. Niezwykle liczna rzesza polonji berlińskiej przybyła z prezesem Związku Polaków Kaczmarkiem na czele aby powitać lotników polskich.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Echa żyrardowskie

List sen. Targowskiego do prezesa Sławka

Prezes Sławek otrzymał od senatora Targowskiego list następującej treści:

„Wobec tego, że ongiś przez czas pewien byłem członkiem Zarządu Zakładów Żyrardowskich, a obecnie zostały wykryte nadużycia w tem przedsiębiorstwie uważam za konieczne podać miarodajnemu sądowi moją tam działalność. Dlatego też proszę Pana Prezesa o powołanie w tej sprawie sądu.

Równocześnie składam do dyspozycji Pana Prezesa swój mandat senatorski, a niezależnie od Jego decyzji w tej materji komunikuję, że

do czasu aż sprawa moja nie zostanie ostatecznie i całkowicie wyjaśniona, a ataki na moje dobre imię odparte i udaremnione, nie jestem w stanie sprawować funkcji kierownika grupy senatorskiej BBWR. oraz przewodniczyć komisji konstytucyjnej.

W związku z listem sen. Targowskiego go prezes Sławek powołał sąd klubowy, natomiast nie uznał za potrzebne załatwić narazie wniosku o rezygnację sen. Targowskiego z mandatu senatorskiego przed wydaniem orzeczenia sądu.

WYSTARTOWALI Z BERLINA DO KOLONJI:

Junck o godz. 12,23; Francke 12,25; Osterkamp 12,43; Hirth 13,16; Bayer 13,05; Seidemann 13,24; Hubrich 13,18; Pasewald 13,17; Eberhardt 13,13; Krueger 13,14; Morzik 12,55; Colombo 13,20; de Angeli 13,22; Tessore 13,25; Sanzin 13,21; Zacek 13,30; Ambruz 13,10; Anderle 13,13; Dudziński 13,06; Gedgowd 13,05; Grzeszczyk 13,23; Balcer 13,04; Włodarkiewicz 13,09; Bajon 13,15; Floryanowicz 13,02; Skrzyński 13,19; Macpherson 13,12.

Karpiński i Stein przymusowo lądowali

BERLIN. (Pat). Niemiecki lotnik Stein na 36 km w drodze do Berlina wylądował w miejscowości Biesdorf pod Berlinem z powodu defektu w przewodzie doprowadzającym oliwę do silnika.

Lotnik polski Karpiński zmuszony był lądować w miejscowości Guestebriesse nad Odrą. Aparat znajduje się w odległości 400 m. od zachodniego brzegu. Lądowanie nastąpiło z powodu uszkodzenia pompki smarowej oraz magneta.

KARPIŃSKI MA USZKODZONY SILNIK

BERLIN. (PAT). — Niezwłocznie po nadejściu wiadomości o przymusowym lądowaniu Karpińskiego w miejscowości Guestebriesse korespondent PAT-icznej połączył się telefonicznie z posterunkiem żandarmerji w miejscu lądowania lotnika i za jej pośrednictwem uzyskał rozmowę z Karpińskim. Lotnik nasz oświadczył, że zmuszony był do lądowania z powodu uszkodzenia silnika. Korzystając z uprzejmości władz miejscowych, które zajęły się zarówno nim jak i aparatem, Karpiński otrzymał w krótkim czasie połączenie telefoniczne z Warszawą, gdzie

(Dalszy ciąg wiadomości na str. 2.)

Rada Ligi Narodów biedziła się wczoraj nad sprawą Boliwja—Paragwaj

GENEWA. (Pat). Dziś przed południem rozpoczęła się 81 sesja Rady Ligi Narodów pod przewodnictwem min. Benesa i z udziałem min. Barthou, min

Becka, lorda tajnej pieczęci Edena, barona Aloizego i innych.

Jak zwykle przed radą odbyło się posiedzenie poufne, na którym przyjęto po

Wyjazd min. Becka do Genewy



Dnia 5-go b. m. wieczorem minister Spraw Zagranicznych J. Beck wyjechał do Genewy na sesję Ligi Narodów. Na zdjęciu min. Beck z małżonką na dworcu warszawskim.

rzadek dzienny sesji i załatwiono szereg spraw administracyjnych.

Na posiedzeniu publicznym Rada za jeją się konfliktem boliwijsko - paragwajskim.

Następnie po załatwieniu kilku spraw bieżących Rada odróczyła się do jutra.

Przybycie min. Barthou i Edena

GENEWA. (Pat). Minister Barthou przybył do Genewy dziś o godz. 8 rano. W obawie przed manifestacjami ugrupowań genewskich wrogich polityce francuskiej wprowadzenia ZSRR. do Ligi Narodów, władze miejscowe wzmocniły służbę bezpieczeństwa na dworcu. Jednak do żadnych incydentów nie doszło.

Tym samym pociągami przybył do Genewy min. Eden.

Rozmowy min. Becka

GENEWA. (Pat). Minister Beck wziął dziś udział w śniadaniu wydanym przez sekretarza generalnego Ligi Narodów.

GENEWA. (Pat). Minister Beck odbył dziś dłuższą rozmowę z ministrem Barthou.

Pierwszy dzień lotu okrężnego

(Dalszy ciąg wiadomości ze str. 1).

zgłosił meldunek, prosząc o przystanie mu samolotu specjalnym części zamiennych. Lądowanie samolotu w Guestebriese odbyło się gładko. Lotnik czuje się dobrze i bardzo chwali uprzejmość władz miejscowych, które się nim za opiekowały. Karpiński zaznaczył, że o ile jeszcze dziś otrzyma części zamienne z Warszawy, to będzie mógł wystartować do dalszego lotu i SPODZIEWA SIĘ NADROBIĆ STRACONY CZAS WARSZAWA, (PAT). — Po otrzymaniu meldunku od Karpińskiego — zakłady Skoda wysłały specjalny samolot wiozący części zamienne.

W Kolonji

KOLONJA. (Pat). Wylądowały tu następujące samoloty: Francke o godz. 14 m. 28, Junck o godz. 14,28, Osterkamp o godz. 14,43, Morzik o godz. 15,05. O godz. 15,44 wystartował z Kolonji w dalszą drogę samolot Juncka.

KOLONJA. (Pat). Na lutejszym lotnisku wylądowali: Bajan o godz. 15,21, Tessore o 15,42, Hirth o 15,30, Pasewald o 15,26, Anderle o 15,26. Bajan wystartował w dalszą drogę do Brukseli o 15,52 Niemiec zaś Junck o 15,54.

W Brukseli

BRUKSELA. (Pat). Wszystkie samoloty, z wyjątkiem dwóch, przyleciały do Brukseli. Nie przyleciał Karpiński, który musiał przymusowo lądować w Niemczech oraz Płoczyński. Lotnik włoski Francois Armand zatrzymał się na noc w Brukseli.

W Paryżu

PARYŻ. (Pat). O godz. 17,15 przybyli na lotnisko Orly pod Paryżem zawodnicy szalanzowi Nr. 15 i 16, czyli Niemcy (Francke i Junck).

ORLY. (Pat). Już na kilka godzin przed przybyciem lotników gromadziła się licznie publiczność. Pierwsi przylecieli dwaj Niemcy o godz. 17,11. Z Polaków przyleciał pierwszy kpt. Gedgoud o godz. 17,58.

Na lotnisko przybyli z ambasady polskiej radca Frankowski i attache płk. Bleszczyński. Poza tem przyszedł wice-minister komunikacji Bobkowski.

O godz. 20-ej zamknięto oficjalną

kontrolę na lotnisku. Wieczorem lotnicy podejmowani byli w aeroklubie francuskim.

O godz. 21 z 32 zawodników, którzy wylecieli z Warszawy, 25 sygnalizowano na punkcie kontrolnym w Brukseli a 24 przybyło do Paryża.

ORLY, (PAT). — Do godz. 21 następujący

Colombo wycofuje się

WARSZAWA. (Pat). Aeroklub Rzpli tej komunikuje, że lotnik włoski Colombo w depeszy doniósł, że przymusowo lądował między Kolonją a Brukselą i wycofuje się z zawodów.

lotnicy przybyli na lotnisko w Orly:

Francke o godz. 17,11; Junck 17,11; Gedgoud 17,58; Osterkamp 18,01; Dudziński 18,01; Balcer 18,01; Morzik 18,03; Florjanowicz 18,03; Włodarkiewicz 18,05; Bajan 18,11; Ambruz 18,14; Skrzypiński 18,29; Krueger 18,29; Seidemann 18,31; Tessore 18,31; Anderle 18,31; Zacek 18,34; de Angeli 18,35; Macpherson 18,38; Buczynski 18,52; Sanzin 19,00; Grzeszyk 19,04; Hirth 19,21; Hubrich 19,21.

Lotnicy niemieccy Pasewald i Bayer przenocują w Kolonji a rano polecą dalej. Płoczyński pozostał w Berlinie z powodu uszkodzenia silnika i jutro zamierza lecieć dalej.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

Nieprawdziwe pogłoski o zmianach w rządzie

Paryska agencja „Radio” ogłosiła 6 b. m., rzekomo pochodzącą z Warszawy, wiadomość o zamierzonych w najbliższym czasie zmianach w składzie rządu polskiego, jakoby w związku z polską polityką zagraniczną. Jak się dowiaduje-

my, agencja „Iskra” została upoważniona do stwierdzenia, że lansowana przez agencję paryską pogłoska pozbawiona jest wszelkich podstaw i należy do kategorii tendencyjnych plotek rozpuszczanych przez pewne koła prasy francuskiej

Deszcz ciągle pada

W Kieleckiem sytuacja powodziowa poważna

KRAKÓW. (Pat). Na znacznej przestrzeni województwa krakowskiego woda opadła. Rzeka Soła wynosiła wczoraj w godz. wieczorowych plus 3.10 cm. ponad stan normalny, a więc woda opadła na kilkanaście centymetrów.

Na Skawie woda również opadła i stan wody wynosił 145 cm ponad normalny. Na Rabie woda nieznacznie się podniosła i stan wynosił wczoraj 316 cm. ponad normalny.

Na Dunajcu pod Nowym Sączem kulminacyjny przybór wody nastąpił wczoraj w godzinach popołudniowych i wynosił 274 cm. O godz. 17 woda opadła już o 6 cm.

Wisła w górnej części powyżej So-

lea opada. W samym zaś Solcu nieznacznie przybrała. Pod Karsami Wisła nie co przybiera dochodząc do 348 cm ponad stan normalny. W Karsach robotnicy pracują nad umocnieniem i podniesieniem wału ochronnego. Na Podkarpaciu pada deszcz, zachodzi więc możliwość dalszego przyboru wód.

KIELCE. (Pat). Wskutek ciągle padających deszczów woda na rzekach w Kieleckiem przybiera 1 cm na godzinę. Pod Nowym Korczynem stan wody na Wiśle wynosi 428 cm. ponad poziom normalny. Pod Opatowem w pow. pińczowskim stan wody na Wiśle podniósł się w ciągu nocy o 20 cm i wynosi obecnie 3 m. 10 cm. ponad normę. Pod San domierzem stan wody wynosi 334 cm. Wody przybywa 1 cm. na godzinę. Ludność miejscowa i zespoły junaków zabezpieczają wały, które w kilku miejscach są zagrożone. Deszcz pada ciągle.

WISŁA W WARSZAWIE.

WARSZAWA. (Pat). Sytuacja powodziowa na terenie wojew. warszawskiego przedstawia się jak następuje: Stan wody wczoraj na wodowskaziu w Warszawie wynosił 2 m. 74 cm. Punkt kulminacyjny spodziewany jest 8 bm. wieczorem przy stanie wody około 3 m. 50 cm., czyli o 2 m. niższym niż w czasie powodzi lipcowej.

Przy takim stanie wody niebezpieczeństwo powodzi na terenie wojew. warszawskiego nie zagraża.

3 złote miesięcznie składki

TOWARZYSTWIE UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE

„VITA i KRAKOWSKIE” S.A.

W WARSZAWIE, UL. JASNA 6
W WILNIE, UL. MICKIEWICZA 17

przyniosą Twojej rodzinie
lub Tobie samemu

Żądajcie
prospektów!

około zł. 1500.-

Gabinet ministrów zatwierdził umowę 3 państw bałtyckich

RYGA. (Pat). Gabinet ministrów zatwierdził wczoraj parafoowaną 29 sierpnia w Rydze umowę estońsko - łotewsko litewską i upoważnił bawiącego obecnie w Genewie generalnego sekretarza ministerstwa spraw zagranicznych Muntersa do jej podpisania.

Podpisanie to ma nastąpić w najbliższych dniach w Genewie. Według oficjalnych doniesień z Tallina i Kowna rządy litewski i estoński zatwierdziły również umowę.

Kongres pokojowy

LOCARNO. (Pat). Międzynarodowy kongres pokojowy odbył dziś ostatnie posiedzenie. Kongres uchwalił rezolucję w sprawie rozbrojenia, wskazując że dalsze redukcje zbrojeń są obecnie jeszcze możliwe.

System paktów regionalnych uznany został przez kongres za korzystny, o ile te paktów stosują się do litery i ducha paktu Ligi Narodów oraz, o ile one nie są skierowane przeciwko jednemu państwu

Ostre wystąpienie Rosenberga pod adresem Sowietów

BERLIN. (Pat). Sensacją piątkowych obrad kongresu narodowo - socjalistycznego w Norymberdze była mowa kierownika urzędu polityki zagranicznej w partii hitlerowskiej Alfreda Rosenberga, który mówiąc o Rosji Sowieckiej, nazwał ją krańcową dyktaturą polityczną. Wedle Rosenberga ZSRR. pod wpływem systemu politycznego zamienił się

w tyranję, w której mała warstwa panująca wyposażona w wszelkiego rodzaju środki techniczne 20-go wieku narzuca miljonom ludzi straszliwą pańszczyznę, aby następnie zapomocą dumpingu gospodarczego zaostreżać zagadnienia socjalne w innych państwach i wszędzie roznieść żagiew rewolucji światowej.

Cesarz Japonji aprobuje politykę zagr. gabinetu

BERLIN. (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Tokio: Cesarz przyjął dziś na specjalnej audjencji prezesa rady ministrów admirała Okada, który złożył mu raport o bieżącej sytuacji politycznej.

Cesarz zaaprobować miał politykę za-

graniczną obecnego gabinetu, zwłaszcza w odniesieniu do bieżących zagadnień w Azji wschodniej, jak również zaaprobował stanowisko gabinetu w sprawie polityki morskiej i przyszłej konferencji w Londynie i Waszyngtonie na temat zbrojeń morskich.

Strajk w St. Zjednoczonych zaostrza się

NOWY YORK, (PAT). — Strajk w przemyśle włókienniczym rozszerza się. Nadchodzą wiadomości o zamknięciu coraz nowych przedsiębiorstw. Strajkuje obecnie 133 tys. robotników. Przewod-

niczący komitetu strajkowego Gorman oświadczył, że robotnicy zgodzą się na arbitraż wtedy, kiedy wszystkie przedsiębiorstwa będą zamknięte.

W rocznicę zgonu

ś. p.

JANA TARWIDA

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Serca Jezusowego na ul. Wiwulskiego we wtorek 11 września o godz. 6 m. 30 rano. O powyższym powiadają **ŻONA I SYNEK**

Wicemin. Raczyński w Bochni i Krakowie

KRAKÓW. (Pat). Bawiący na terenach powodziowych wiceminister Raczyński wyjechał wczoraj do Bochni, Tarnowa i Dąbrowy. W Tarnowie odbyła się konferencja w starostwie w sprawie akcji pomocy dla powodziń. Po konferencji pan wiceminister udał się do Krakowa.

Porozumienie polsko-gdańskie

WARSZAWA. (Pat). Wobec ustąpienia ze stanowiska prezesa rady portu Benzingera, obywatela szwajcarskiego, który powraca do dyplomatycznej służby swego kraju, rząd polski porozumiał się z senatem gdańskim, by na opróżnione stanowisko powołać Nederbragta, dotychczasowego dyrektora spraw ekonomicznych w holenderskim ministerstwie spraw zagranicznych. Poseł Rzplitej w Hadze Babiński uzyskał zgodę Holendra, który obejmie nowe stanowisko po 1 października rb.

Należy zaznaczyć, że dotychczas stanowisko to obsadzała rada Ligi Narodów, ponieważ Polska i Gdańsk nie mogły nigdy uzgodnić między sobą kandydatury. W tym roku po raz pierwszy obsadzenie tego stanowiska obeszło się bez pomocy Ligi Narodów.

Wizyty na sowleckich okrętach

GDYNIA. (Pat). Konradmirał Unrug w towarzystwie dowódcy wybrzeża komandora Frankowskiego zwiedził dziś przed południem okręty floty sowieckiej „Marat”, „Kalinin” i „Wołodarskij”, oprowadzany przez dowódcę eskadry sowieckiej ambasadora Gallera w otoczeniu dowódców poszczególnych okrętów i wyższych oficerów sztabowych.

Po zwiedzeniu okrętów admirał Galler podejmował gości polskich śniadaniem na okręcie „Marat”.

GDYNIA. (Pat). Dziś o godz. 20 oficerowie floty sowieckiej z admirałem Gallerem wydali na pancerniku „Marat” obiad, w którym wzięli udział ambasador Dawtjan, komisarz rządu Sokół, konradmirał Unrug i t. d.

Weekend lotniczy

WARSZAWA, (PAT). — W dniu dzisiejszym o godz. 14,40 z lotniska mokotowskiego odlecieli do Krakowa na 13 samolotach goście z kraju i zagranicy na „weekend” lotniczy, zorganizowany przez aerokl. Rzplitej. Wśród gości znaleźli się podsekretarz stanu Krzysztof Siedlecki. Wycieczkę prowadzi wiceprezes aeroklubu warszawskiego sędzia Grabiński.

Kronika telegraficzna

— SAMOLOTY JAPONSKIE ODNALAZŁY KRYJÓWKĘ BANDYTÓW CHIŃSKICH, którzy niedawno uprowadzili pewnego prokuratora z polskiego. Władze zażądały wypuszczenia na wolność, w razie odmowy zaś zagroziły surowymi represjami. Prokurator trzymany jest jako zakładnik. Domagał się on wielokrotnie kary śmierci na bandytów.

— ROZPOCZĘŁA SIĘ W STOKHOLMIE KONFERENCJA MINISTRÓW SPRAW ZAGR. Szwecji, Danji, Norwegii i Finlandji. Celem jej jest omówienie wspólnych interesów gospodarczych i pewnych kwestji związanych z Ligą Narodów.

— LICZBA OFIAR KATASTROFY POD GLĄSGOWEM wzrosła do 5. Dziś rano zmarł palacz pociągu osobowego.

Giełda warszawska

WARSZAWA, (PAT). — Waluty: Berlin 210,00 — 211,00 — 209,00. Londyn 26,11 — 26,34 — 25,98. Nowy York 5,21 — 5,24 — 5,18. Paryż 34,87 — 34,96 — 34,78. Kabel 5,22 — 5,25 — 5,19. Szwajcaria 172,60 — 173,03 — 172,17. — Włochy 45,37 — 45,49 — 45,25. Tend. niejedn.

RÓWNOŚĆ WOBEC PRAWA

Zasiadające w Genewie Zgromadzenie Ligi Narodów zajmie się w najbliższych dniach złożonym przez delegację polską wnioskiem, zmierzającym do objęcia wszystkich członków Ligi Narodów zobowiązaniami o ochronie mniejszości narodowych, językowych, religijnych i rasowych.

Wniosek polski będzie nietylko przez delegację polską w Genewie, ale przez całą polską opinię publiczną jednomyślnie poparty.

Zobowiązania o ochronie mniejszości obejmują — jak dotąd — tylko niektóre państwa. Polska postawiona została w ich rzędzie. W chwili organizowania Ligi Narodów, w pierwszych wojennych chwilach odradzania się i tworzenia państw — uważali przedstawiciele wielkich mocarstw za konieczne roztoczenie pewnego rodzaju kurateli nad młode organizmami państwowymi. Żywiono obawy, by się mniejszościom narodowym nie działa krzywda. Zobowiązano więc niektóre państwa do poddawania się kontroli Ligi Narodów w dziedzinie ochrony praw mniejszości, wyposażając jednocześnie te mniejszości w cenny przywilej zwracania się do Ligi Narodów ze skargami i petycjami, z prośbami o rozpatrzenie konkretnych wypadków krzywdy, ucisku, poszkodowania.

Nie ulega wątpliwości, że myśl była szlachetna, że zamiary były uczciwe.

Realizacja idei ochrony mniejszości musi być zaliczona do poczyniń najbardziej godnych uznania.

Nie ulega jednak również wątpliwości, że cel szlachetny nie został osiągnięty w całości. Objęcie niektórych tylko państw zobowiązaniem poddawania się ingerencji międzynarodowej w sprawach mniejszościowych — było bezsprzecznie rozwiązaniem niekompletnym. Przeprowadzenie zaś podziału mniejszości na „chronione“ i „niechronione“ stoi w jaskrawej sprzeczności z zasadami słuszości i sprawiedliwości, na których — jak na wielkich podstawach filarach — budowana była Liga Narodów, jako wyraz realizacji nowożytnie pojętej współpracy międzynarodowej równych z równymi.

Nierówność w wyposażeniu mniejszości w prawa do ochrony międzynarodowej poszła zresztą w parze z niemoralnym i niemoralnym podziałem na państwa związane i niezwiązane postanowieniami o ochronie mniejszości.

Niewarto raz jeszcze wykazywać na przykładach, jak ten podział wyraził się w praktyce, jak się wyrodził w narzędzie nacisku jednego państwa na drugie, jak służył niemoralnym celom gry politycznej, polegającej na mnożeniu skarg mniejszościowych na stole obrad Rady Ligi, skarg, w których bardzo często śmieszność, groteska i głupota rywalizowały o lepsze z bezcelnością. Wsławił

się przecież ów karczmarz Pawełczyk z Górnego Śląska, który oskarżył rząd polski przed Ligą Narodów o to, że przesładuje go srogo, jako członka mniejszości narodowej, gdyż przeprowadził przed jego karczmą pod Szopienicami szosę asfaltową i z tego powodu przed piaszczystym podjazdem karczmy zbiera się woda deszczowa, niepomiernie utrudniając łaknącym piwa wejście do pawełczykowego zakładu.

Nie to zresztą jest istotne. Potrafili przedstawiciele rządu polskiego energicz-

nie występować przeciw głupstwu i złościwości przed międzynarodowym areopagiem, który zresztą niezupełnie przyjemnie czuł się przy rozpatrywaniu petycji pawełczykowych i wielu innych im podobnych.

Istota rzeczy leży w problemie daleko szerszym: — w **zagadnieniu uzgodnienia ustawodawstwa międzynarodowego o ochronie mniejszości z zasadniczym postulatem słuszości i równości wszystkich państw, należących do Ligi Narodów.**

Hitler na święcie partyjnym w Norymberdze



W Norymberdze odbył się wielki zjazd partii narodowo-socjalistycznej, na którym kanclerz Hitler wygłosił programowe przemówienie.

Na zdjęciu — kanclerz Hitler wita z okna uczestników zjazdu.

Zakaz otwierania nowych banków

BERLIN, (PAT). — Wczoraj ogłoszono tu rozporządzenie zakazujące otwierania nowych instytucji finansowo-kredytowych oraz filij banków na obszarze całej Rzeszy niemieckiej. Zakaz ten ma obowiązywać do 31 grudnia 1934 roku.

Powyższe zarządzenie motywowane jest

anormalnymi stosunkami t. j. nadmierną ilością banków niemieckich, których jest dzisiaj więcej niż przed wojną, podczas gdy środki, jakimi rozporządzają spadły o 25 proc.

Wskazuje się przytem, że krok ten rządu niemieckiego jest zapoczątkowaniem przygotowawczej reformy bankowej.

Samochód spadł z drogi górskiej

GENEWA. (PAT). Wpobliżu miejscowości Prerroy wydarzyła się katastrofa samochodowa. Automobil jadący z Lozanny do Genewy z 5 pasażerami spadł z drogi górskiej na niżej po-

łożone łaki. 2 pasażerów zostało zabitych, 3 odniosło ciężkie rany. Zabici zostali również 2 przechodzący łaką wieśniacy.

Aparat Roentgena o sile 1 milj. wolt

HAGA. (PAT). W laboratorium Philipsa w Eindhoven skonstruowany został aparat Roentgena małego rozmiaru o sile 1 milj. wolt, który umożliwi każdemu lekarzowi zainstalowanie aparatu u siebie w pokoju i przeprowadzanie badań chorych na raka za pomocą terapii o bardzo

przenikliwych promieniach.

Pozatem skonstruowano w tychże zakładach 10 specjalnych instalacji radiowych dla krótkich i długich fal dla samolotów z antenami o sile od dwóch do stu kilowatów.

Sukcesy polskich tenisistów

BUDAPESZT. (PAT). We czwartek w drugim dniu zawodów tenisowych o mistrzostwo Węgier biorący udział w turnieju Polacy odnieśli kilka sukcesów. M. in. w grze pojedynczej panów Tłoczyński łatwo zwyciężył dobrego węgierskiego tenisistę Nagi'ego 6:1, 6:0. Witman

wyeliminował Węgry Huberta 6:0, 6:0. W grze podwójnej panów para polska spotkała się z parą węgierską Arato i Drewner. Po ciężkiej walce spotkanie spowodu ciemności zostało przerwane.

Przesady?... Może...

Dawno przed wojną, jadąc konno w towarzystwie starego stangreta, który miał sobie polecone czuwać nad moimi sportowymi wybrykami, spytałam go mówiąc dziwnie podupadły, zniszczony, zdziczały folwarczek, należący do starej szlachty litewskiej:

„Co to jest, że ci Sz. tak zbiednieli, i sprościli, żyją jak chłopcy“?

„Wiadomo“, odburknął stary sługa, „za poddaństwo, złe byli... pani sama garderobiane dziewczyny żelazkiem od prasowania piekła... bili, a i człowieka przy kartach zarzneli“.

Długo przesładowała mię wizja tej wiedzy, która prasuje nagie dziewczęta — poddanki. Potem obito się o uszy twierdzenie na Polesiu, że rodzinę Or. przesładują nagle śmierci też za katowa nie chłopów. Wogóle, wśród ludu nasze go błąkały się zapomniane legendy o złych i dobrych panach: pamiętliwe umysły, przekazywały w wieczornych po-

gawędkach przy łuczywie, a potem przy smarkatkach, opowieści, o których wadze nie możemy mieć pojęcia.

Daleko od swej parafii i kościoła za branego na cerkiew, pochowany został dziedzic wielu włók ziemi w święciańskim powiecie i majątków w Królestwie p. E. Sul. lat temu przeszło 70. Gdy się rodzina po wojnie dopytywała o stan grobu w Żodziszkach, otrzymała odpowiedź miejscowego proboszcza, że ów szem, pieczołowicie jest dopatrzony, że się tam modlą, bo włóścianie okoliczni dotąd mówią że był to pan dobry jak ma-ło bywało.

Niezbadane są dotąd wpływy, mistyczna smuga dodatnich czy ujemnych wpływów naszych postępów, ale zdarrza się fakty, wstrząsające swoją wymową, będące jakby zemstą z za grobu lub karą wymierzoną przez sprawiedliwość nadludzką. Nawet nie mając solidnych pojęć i przekonań o katechizmowych nakazach, należy się bać zbyt wielkiej ilości nagromadzonych na swoją głowę przekleństw, nienawiści ludzkiej, krzywdy... Czy my możemy wiedzieć jakie to prądy przestrzenne płyną z mózgu, z ust,

woli, myśli wzburzonego, nienawidzącego człowieka do krzywdziciela, do winnego, który już samym podłym postępkiem osłabił się moralnie i poddał złu, wyciągającemu po niego niewidzialne macki? Cóż my, zmechanizowane roby, możemy o tem wiedzieć, kiedy wytyżenie naszych umysłów i sił idzie w kierunku sprawności mechanicznej, fizycznej, ale nie duchowej? Zresztą, jeśli głos wprawia w drganie fale eteru i mamy w wyniku radio, to drganie fal myśli może się okazać też z czasem uchwytne.

To są dziedziny uczonych, my wróćmy do legend, do tego vox populi, który jeśli nie zawsze jest vox Dei, to jednak i nie zawsze rozumowi bluźni i nie zawsze duby smalone bredzi. Dokumenty stwierdziły i długo na Litwie służyły się opowieści, jak haniebny był koniec członków Komisji Nowosilcowa, znęcającej się nad młodzieżą wileńską. Bajkowa tchnęła apopleksja pod Ostrąbramą, w 1829 r. Pierwiej jeszcze piorun trzasnął w dr. Becu, Szłyków umarł w nędzy, przepuawszy miljonowy majątek Gorskiej, swej pierwszej żony, za Botwinkę synowie pokutowali celibatem i

Nie przesadzimy wcale mówiąc, że problem ten jest tak stary, jak Liga Narodów sama. Ani przez chwilę nie mogło ulegać wątpliwości, że podział państw na podlegające kontroli i jej nie podlegające oraz podział mniejszości na korzystające z dobrodziejstwa ochrony ich praw i nie korzystające z niej — nie mógł i nie może być długo utrzymany, jeżeli pragnie się utrzymać samą zasadę i rację istnienia Ligi Narodów.

Już w 1922 r. wysunięto — ze strony Łotwy — wniosek o reformę zobowiązań mniejszościowych, ponowiła go i Litwa w 1925 r., wypowiedziały się w tej sprawie zbiorowo delegacje Polski, Jugosławii, Grecji, Rumunii i in. — aż wreszcie obecnie ma już Liga Narodów do czynienia z konkretnie sformułowanym wnioskiem polskim, domagającym się opracowania powszechnej i wszystkich członków Ligi Narodów obowiązującej konwencji o ochronie praw mniejszości narodowych, religijnych, językowych i rasowych.

Wniosek polski wysnuty jest w prostej konsekwencji z paktu Ligi Narodów mówiącego o równouprawnieniu wszystkich państw, o równych obowiązkach i równych prawach wszystkich członków genewskiej instytucji.

Postawienie wniosku polskiego nie jest posunięciem taktycznym, nie jest pociągnięciem w dyplomatycznej grze, nie jest akcją przeciwko komukolwiek wymierzoną — jest logicznym uzupełnieniem ustawodawstwa międzynarodowego w celu usunięcia zeń jaskrawej luki.

Opinia polska jednomyślnie stoi za wnioskiem swego rządu. Jednomyślności tej wyrazem może być do pewnego stopnia wykaz nazwisk delegatów polskich w Genewie, którzy ideę generalizacji zobowiązań mniejszościowych w różnych okresach czasu popierali. Podpisał ją więc w 1922 r. p. Szymon Aszkenez, popierał ją w 1925 r. p. sen, Stanisław Kozicki, dziś czołowy polityk i publicysta Stronnictwa Narodowego, popierał ją s. p. min. Aleksander Skrzyński i min. August Zaleski. Realizacji podjął się min. Józef Beck.

Wierzmy, że min. Beck zamiar swój zrealizuje. Wierzmy, że nie natrafi na przeszkody nie do przebycia.

Gdyby jednak było inaczej — musielibyśmy wówczas nabrać przekonania, że jednak nie zasady słuszości, sprawiedliwości i równych praw rządzą matadorami Ligi. A z przekonania tego musiałaby wynikać konsekwencja.

Nie może bowiem Polska godzić się dłużej z istnieniem paradoksu, którego jaskrawość obrazuje przecież proste umysłowanie sobie sytuacji: — w Polsce każdy członek mniejszości ma prawo do opieki Ligi Narodów, a Polak w innym państwie zamieszkały opieki tej nie ma. Stan — oczywiście — nie do zniesienia.

B.

Zeppelinem na podbój brazylijskich dżungli

Znany badacz i podróżnik niemiecki prof. Vageler powziął myśl, która może się okazać nader płodną w zastosowaniu praktycznym. Mianowicie uczony pragnie podjąć zeppelinem kilka wypraw naukowych w głąb olbrzymiego, a niezbadanego dotychczas terytorium Brazylii. Prof. Vageler pragnie podbić „zielone piekło” dziewiczych puszczy brazylijskich i zdobyć je dla nauki, a w konsekwencji — dla ewentualnej eksploatacji przyrodzonych bogactw, jakie niewątpliwie się tam kryją. Zaatakować nieprzebyte dżungle z góry. Wypełnić określoną barwą białe dotychczas plamy na mapach lądu południowo-amerykańskiego. Stwierdzić, czy w „zielonym piekło” nie kryje się jeszcze coś innego, poza drzewami, lianami i węzami. Oto myśli przewodnie śmiałej koncepcji niemieckiego uczącego.

KTOŻ ZBADAŁ PUSZCZ BRAZYLII PRZEPASTNE KRAINY?

Jeżeli w odniesieniu do puszczy litewskich apostoła Mickiewicza nie była dźwięcznym zwrotem retorycznym, to tembardziej nie jest nim w stosunku do puszczy brazylijskich. Brazylija jest krajem o powierzchni dwadzieścia kilka razy większej od Polski. Z tych olbrzymich obszarów tylko część została dokładnie zbadana i opisana pod względem klimatologicznym, hydrograficznym, geologicznym, etnograficznym i t. d. Na ogromnych zaś terenach, rozciągających się zarówno w dorzeczu Amazonki i jej dopływów: Rio Negro, Jurna, Purus, Madeira, Tapajoz, Xingu, Araguaya, Tocantines, jak również wzdłuż granicy boliwijskiej w Matto Grosso noga białego człowieka nie postąpiła, a jeżeli postąpiła — to zbyt przelotnie.

Oczywiście prof. Vageler nie jest pierwszym Europejczykiem, którego intrygują tajemnice brazylijskich dżungli. Byli już przed nim badacze, usiłujący przedrzeć się przez dziewicze tereny. Do badaczy tych zaliczyć w pierwszym rzędzie należy Anglika płk. Fawcetta, który przed kilku laty podjął ekspedycję w głąb Matto Grosso, lecz zginął bez śladu. Jedynie głuche wieści o nim pozostały. Wieści tak głuche, iż w żaden sposób niepodobna z nich wynioskować czy Fawcett zginął własną śmiercią, czy został pożarty przez ludożercę plemienia indyjskiego czy wreszcie żyje gdzieś w głębi puszczy i bagien prymitywnym życiem Tarzana, nie chcąc lub nie mogąc powrócić na łono cywilizacji.

Tak czy inaczej zaginięcie płk. Fawcetta stanowi odstraszały przykład dla tych, którzy marzą o podboju „zielonego piekła” drogą lądową.

WIDOKI PROF. VAGELERA.

Pomysł prof. Vagelera o tyle góruje nad dotychczasowymi projektami i próbami ekspedycji lądowych, że nie potrzebuje się liczyć z niepomierzniemi wprost trudnościami przedzierania się przez gąszcze, w których notabene stale czyhają na śmiółka: żółta febra, gady, moskity i zatrute strzały tubylewów. Powietrzna droga jest pod tym względem wolna, tak jak wolna była droga nad biegunem czy niezdołanym dla stopy ludzkiej podziśń Everestem. Pod względem finansowym wyprawa zeppelinem nie jest oczywiście tańsza od wyprawy lądowej. Jedna i druga wymaga sporych środków pieniężnych, zwłaszcza, że chodziłoby o zbudowanie specjalnego zeppelinu, przystosowanego do specyficznych warunków brazylijskich.

Obie kwestie: pieniężna i konstrukcyjna spodziwają się jednak prof. Vagelerowi załatwić pomysłnie. Brazylijskie sfery finansowe w Rio de Janeiro obiecały mu ponoć swe poparcie, licząc na korzystne — pod względem gospodarczym — rezultaty lotu. Jeżeli chodzi zaś o konstrukcję odpowiedniego sterowca, zakłady we Friedrichshafen (Niemcy) gotowe są podjąć się budowy w każdej chwili. Słynny ze swych lotów sterowcowych dr. Eckener zapatruje się na pomysł prof. Vagelera bardzo przychylnie, wyrażając chęć osobistego kierownictwa zeppelinem podczas ewentualnej wyprawy.

Słowem widoki uczonego niemieckiego są

nawskroś pomyślne. Chodzi jedynie o pieniądze i termin startu.

JESZCZE PARĘ UWAG.

Prof. Vageler projektuje właściwie dokonanie 3-ech wielkich kolejnych lotów. Pierwszy lot okólny rozpocząłby się u ujścia Amazonki. Jego trasa zmierzałaby spośćżatkę wprost na zachód wzdłuż dolnego i środkowego biegu Amazonki, następnie zbaczalaby na północ, ku granicom Gwajany i Wenezueli, poczem biegłaby falistą linią, wzdłuż granicy brazylijskiej z Kolumbią i Peru, zataczałaby łuk dokoła Matto Grosso i wracałaby ku północy do miejsca startu. Trasa liczyłaby do 10 tysięcy klm.

Druga wyprawa miałaby na celu specjalnie zbadanie ogromnego obszaru nieprzebytych puszczy znanych pod nazwą Matto Grosso. W puszczech tych właśnie zginął bez śladu płk. Fawcett. Zeppelin prof. Vagelera dokonałby nad Matto Grosso lotu spiralnego, zataczając koła o coraz mniejszej średnicy.

Z pobytu marynarzy sowieckich w Polsce



Marynarze przybyłej do Gdyni eskadry sowieckiej na jednym z przyjęć, wydanych na ich cześć

DLA PUDEŁKA ZAPALEK

Wielki parowiec pasażerski „Maripoza” podążał z San Francisco do Hawaj. Wtem zauważył kapitan kilka tubylewych kanoe, których załoga dawała gwałtowne sygnały zatrzymania. Kanoe zbliżyły się do okrętu i tak natarczywie nalegały czarni wiosłarze na konieczność skomunikowania się z kapitanem, że ten wreszcie wydał rozkaz zatrzymania „Maripozy”. Wówczas wszedł na pokład jeden z polinezyjskich i wręczył kapitanowi list, który, jak mówił, otrzymał od białego człowieka z poleceniem wręczenia go za wszelką cenę kapitanowi jakiegokolwiek okrętu pasażerskiego.

List pochodził istotnie od białego, Holendra

von Beuren, który zamieszkał na małej wyspce, rzucanej w bezmiar oceanu. Von Beuren prosił w liście o pudełko zapalek, gdyż od kilku tygodni niema czym rozpałić ognia, o trochę cukru i nafty. Doniedawna jeszcze okręty odbywające rutę San Francisco—Hawaje, zatrzymywały się przy brzegach wyspek. Ale gdy kryzys odbił się na frekwencji i dochodach linii okrętowych, skasowano postój przy owej wyspce i skrócono drogę. W ten sposób nowoczesny Robinson został zupełnie odcięty od świata.

Kapitan „Maripozy” wydał oczywiście wyśłańcom von Beurena upragnione pudełko zapalek, worek cukru i kilka blaszanek z naftą. K.

TAM, GDZIE NIEMA ROZWODÓW

Wyspa Guernesey, należąca do Anglii, a położona niedaleko jej brzegów w kanale La Manche, liczy 31.000 mieszkańców. Osobliwością tej wyspy jest to, że tak jak w Reno np. czy w Meksyku łatwo o rozwód, tak na Guernesey niemożliwością jest otrzymać rozwód. Rozwody nie istnieją tam, a jeśli jakieś małżeństwo chce

ZACZAROWANA SZPADA

W Corunnie, w Hiszpanii, zdarzył się podczas corridy niezwykle wypadek. Znany torreador Belmonte wbił szpadę w grzbiet byka, fetowano go już jako zwycięzcę, gdy wtem byk gwałtownym ruchem wyrzucił szpadę w powietrze. Szpada zatoczyła łuk w powietrzu i ugo-

dziła w pierś jednego z widzów na parterze. Ten miał jeszcze tyle siły, że wyciągnął szpadę z rany i cisnął ją precz. Padając szpada zraniła jeszcze w nogę pewnego dziennikarza. Pierwszy rany zmarł z upływu krwi, a byk wyszedł prawie cało z opresji.

doktor domowy, karciarz, kobiecierz i hulaka. Niebawem, z polecenia dr. Mackiewicz, księżna wyjeżdża do Ems dla kuracji. Tam, pełna zdrowia, młoda i silna kobieta, umiera nagle. Cała Litwa szepece o truciznie, tem bardziej, że nie był zasmucony małżonek, żeni się wnet z ks. Bariatyńską i urządzają w kupionym Wersach rezydencję, w której wesole życie pędzą, zaś owa cna trójka wzbogaca się w szybki i niepojęty sposób.

Ale... stary Gutt zostaje tajemniczo zamordowany, i brak rabunku wskazuje, że chodziło tylko o pozbycie się niewygodnego teścia, gdyż nawet senat pociągał Malinowskiego na śledztwo, które nic nie wykryło. Ale... Malinowski nie wiadomo jak, stracił całą olbrzymią fortunę, oślepił na oba oczy i w nędzy skończył, w Wilnie w 1865 roku. Ale... sławetny plenipotent Korzuchowski, zmarł w Petersburgu z wszawiej choroby, straciwszy również duży fundusz uciulany z łaski radziwiłłowskiej, ale... domowy doktor tragicznej księżny Stefanki, Mackiewicz, używający powodzenia, majątku i sławy don Juana, nawet na wygna-

UŚMIECHY I UŚMIESZKI. Cudowne dziecko

Oddawna już nie tylko poszczególne państwa ze swego stanowiska, ale również ludzie prywatni, przemysłowcy nad uszczęśliwieniem ludzkości, coraz poważniej traktują t. zw. „małżeństwa eugeniczne”. Chodzi tu o wzajemny dobór małżonków, z myślą o potomstwie. Dotychczas, jak wiadomo, wystarczało, gdy kretyń związał się z idiotką dogonym węzłem i wśród ogólnego rozrzewienia krewnych i znajomych tworzyli dalszych idiotów i kretyń. Pół biedy jeszcze, jeśli o takich potomkach można było powiedzieć, jak o Rochu Kowalskim z „Pociągów”: „głupi, ale zdrow”. Znacznie gorzej było i bywa, gdy zarówno jedna i druga strona w małżeństwie przynosi sporą porcję różnych chorób, wad i cierpień dziedzicznych, które potem umiejscawiają się w niewinnym dziecku. Znana jest historia, że gdy w Anglii zapanał szal małżeństw eugenicznych, pewna słynna z niezwykłej urody aktorka angielska, napisała list do Bernarda Shaw’a. Ekscentryczna Angielka proponowała w tym liście małżeństwo wielkiemu satyrykowi, a propozycję swą zakończyła słowami: „Niech pan sobie wyobrazi, jakie wspaniałe będą nasze dzieci, gdy będą miały pana dowiec i rozum, a moją urodę”.

Jednakże Shaw, po namyśle, nie rozentuzjazmował się do tej propozycji i odpowiedział: „Droga pani, byłoby wspaniałe gdyby tak miało być, jak pani pisze. Czy jednak mamy stuprocentową gwarancję, że będzie tak właśnie? Może być akurat odwrotnie, to znaczy dzieci będą miały pani rozum, a moją urodę”.

Chodzi więc tu raczej, by uniknąć eksperymentów, o dobór jednostek doskonałych, ale możliwie równych sobie i odpowiadających wzajemnie. Takim właśnie małżeństwem byli rodzice panny Amy Flynn w Londynie. Odpowiadali oni sobie doskonale pod względem tak fizycznym, jak i umysłowym, stwarzając dla potomstwa najidealniejsze możliwości. Centralny Instytut Eugeniki w Londynie przeprowadził, że dziecko z tego małżeństwa, będzie wspaniałym dzieckiem i przepowiednie te sprawdziły się w najdrobniejszych szczegółach. Panna Amy Flynn odznaczała się jako dziecko i potem kilku nastoletnia dziewczynka zadziwiająco inteligentna i kwiśnię, nadzwyczajnym zdrowiem. Była przodującą uczenicą i wyprzedzała swe koleżanki zarówno w nauce, jak i w sporcie, tak, że była bezkonkurencyjna.

Wyprzedzała je także i w tem, że mając za ledwie lat szesnaście zbiegła ostatnio z domu rodzicielskiego, z jakimś podejrzanym angielskim typem i uczyniła to tak sprawnie, że policja nie zdołała jej absolutnie odnaleźć. Uczni eugenicy mają poważne zmartwienie. Wel.

Uwaga P. T. Palacze tytoniu!

GILZY SOLALI

BIAŁE FILIGRANOWE ŻÓŁTE

Do nabycia we wszystkich sklepach tytoniowych

skróceniu, gdyż interesować może specjalnie Wilnian i odnosi się do naszych stosunków.

Wiadomem było, że olbrzymie dobra Radziwiłłowskie, których los związany był z setkami rodzin szlacheckich Litwy i Białej Rusi, chwiały się w pierwszej połowie XIX wieku, pomiędzy konfiskującym je rządem rosyjskim, za udział w wojnach napoleońskich ostatniego ordynata Dominika zmarłego zagranicą wskutek kontuzji w bitwie pod Hanau, a dwoma odłamami rodziny Radziwiłłów. O przyznanie ordynackich przestrzeni zabiegał syn Dominika urodz. z podwójnego wiarołomstwa, gdyż rodzice jego, (Dominik, ożeniony z Mniszkówną i matka, słynna z piękności i miłostek Teofila z Morawskich), nie mieli jeszcze rozvodu gdy się urodził, i linia Nieborowska, w osobie ks. Antoniego. Temu ostatecznie, mimo zabiegów pięknej Teofili przyznano ordynację nieświsłską, o którą potem z pruskimi Radziwiłłami toczył się spór długoletni. Pozostawały jednak alodialne dobra, sięgające wielu tysięcy włók ziemi i lasów, te przyznano księżniczce Stefanki, urodzo-

nej już po rozwodach rodziców, ale wcześniej osierociącej. Matka, zajęta romansami, oddała ją na wychowanie do Smolnego Monasteru, pod specjalną opiekę cesarzowej Marji Teodorówny. Księżniczka wyrastała wśród cudzoziemskiego otoczenia, które pilnie baczyło, by w niej nie polskiego nie zostawić. Chodziło też o to, by jej niezmierne dobra przeszły w rosyjskie ręce.

Wydano ją, bodaj wbrew woli, za zmośkwicznego Niemca hr. Sayn-Wittgenstejną, syna feld-marszałka, bohatera z 1812 roku, tej kampanji, którą ojciec księżniczki uściwił swem bohaterstwem poświęceniem dla Ojczyzny! Niebawem zniewolono ją jakimś namowami, do wydania aktu na przeżycie z mężem, mimo że było już dwoje dzieci na świecie. Działo się to w Petersburgu, w 1830 roku. Otoczenie księżny stanowili rodacy, radca tutumfacki, domowy Miłkołaj Malinowski, z biednej rodziny, absolwent Uniwersytetu wileńskiego, ożeniony z córką aptekarza Gutta, Antoni Korzuchowski, plenipotent księżstwa, który niemi rządził dzięki sprytowi i bezczelności, oraz Aleksander Mackiewicz

niu w Wołogdzie, dokąd się dostał za sprawę Konarskiego, którego leczył w Słucku, dostał obłąkania, furji, miewał straszne wizje, jakieś go dręczyły mary, aż umarł w domu warjatów w Wołogdzie, bezdzietny. Również obłąkany zmarł sam Sayn-Wittgenstejn w Cannes w 1866 r.

Ponure te zdarzenia znalazły odzwiek we współczesnych pamiętnikach i wspomnieniach ustnych.

Jestto historia z włoskiego Odrodzenia... jakże dziwne te śmierci okrutne. Z dzieci ks. Stefanki syn zmarł młodo, a córkę wydano za kanclerza niemieckiego Hohenlohe, i mimo starań, olbrzymie jej dobra posagowe w zaborze rosyjskim przeszły w ręce Rosjan, rujnując setki rodzin dzierżawców, od paru pokoleń gospodarujących na tych majątkach, które wzmocniły stan posiadania rosyjskiego w Litwie. Trudno o bardziej ponurą historię...

Hel. Romer.



Ofiary na powodzian

WOPZP zawiadamia, że w czasie zawodów p. t. „Dzień Sztafet“ odbędzie się rozdanie nagród za zawody pływackie p. t. „Wpływ przez miasto“

Nowości wydawnicze

— **Roczniki dziejów społecznych i gospodarczych** (Annales d'histoire sociale et économique) Pod redakcją prof. Franciszka Bujaka i prof. Jana Rutkowskiego. T. III. Rok 1934. Lwów 1934. Str. XXIV + 770.

Gruba księga periodycznego wydawnictwa, jednego w Polsce, które jest poświęcone historii gospodarczej i społecznej, zawiera jak zwykle rozprawę i recenzje.

Czołowa rozprawa dra T. Sulimierskiego p. t. Osadnictwo i ruchy etniczne a klimat, jest nieledwie rewelacyjna. Oparta na materiale geobrazowym, klimatologicznym, archeologicznym i osadniczym z terenu Małopolski Wschodniej, pozwala autorowi na skonstruowanie teorii epok klimatycznych o wartości ogólnej. Gdyby metoda Sulimierskiego wytrzymała próbę naukową, można by nie tylko rzucić peki światła na zamierzone tysiąclecia, niedosiegalne dla badań

historycznych, lecz niejedno przewidzieć na przyszłość.

Tematem i oryginalnością wybijają się rozprawy prof. K. Tymienieckiego o wpływach ustroju feudalnego w Polsce średniowiecznej. Jest to, jak wiadomo, przedmiot ożywionej dyskusji w polskiej literaturze historycznej i zagadnienie sporne i otwarte.

Ciekawą i bardzo racjonalną ze stanowiska interesu nauki i ogólnych potrzeb kulturalnych jest wprowadzenie nauki i uczonych słowiańskich innych narodowości. I tak prof. V. Zankyn pisze o badaniach uczonych rosyjskich z dziejów społecznych i gospodarczych 1917 — 1933, dając w swej pracy (nawet część pierwszą) dokładny przegląd rosyjskiej literatury historycznej od rewolucji zarówno w Rosji jak i na emigracji.

Dwaj uczeni czescy występują z artykułami w języku czeskim, prof. V. Czerny (Polska sul na Oravie) i J. Szimák (Jan Peisker).

Następują recenzje i sprawozdania z 247 prac naukowych polskich, niemieckich, francuskich, angielskich oraz bardzo bogata bibliografia rozumowana literatury historyczno-gospodarczej i społecznej (do października 1933 roku). Obejmuje ona następujące dziedziny: historię gospodarczą, społeczną, kulturalną, historię doktryn, metodologię, źródła, stosunki wiejskie, miejskie, górnictwo i przemysł handel i komunikację, pracę i sprawy społeczne, pieniąż, ceny, kredyt, skarbowość, ludność i ruchy społeczne geografję historyczną, ekonomiczną, osadnictwo, kolonje, ekonomikę, statystykę, opisy ekonomiczne i statystyczne i nauki społeczne.

Tak wielka (wyraźnie nadmierna) rozpiętość która na przyszłość chyba nie da się utrzymać co zresztą redaktorzy przewidują, nadaje Rocznikom olbrzymią wartość orjentującą i informacyjną nie tylko dla badaczy i miłośników historii, lecz dla szerokich sfer inteligencji.

A. H.

Pasporty amerykańskie

Osoby, urodzone w Ameryce, które złożyły już podanie o wydanie im paszportu amerykańskiego w celu wyjazdu do Ameryki, winny co najmniej na miesiąc przed zamierzonym wyjazdem zwrócić się do najbliższego biura Syndykatu Emigracyjnego, celem otrzymania wskazówek oraz pomocy w uzyskaniu paszportu amerykańskiego.

Zgłaszanie się do Syndykatu w dzień lub w przeddzień wyjazdu transportu z Warszawy może narazić petenta na zatrzymanie do następnego transportu, gdyż formalności paszportowych i wyjazdowych w konsulacie amerykańskim i u władz polskich nie można załatwić w ciągu jednego dnia.

Złóż datek na powożan!

Pełna tabela wygranych

w 3-m dniu ciągnięcia 4 klasy
30-ej Polskiej Loterii Klasowej

GŁÓWNE WYGRANE

I.
Zł. 20.000 na nr. 57819
Zł. 15.000 na nr.: 94739
Zł. 10.000 na nr.: 21183 75064
Zł. 5.000 na nr. nr.: 36668 40435
66985 73825 155949 163138
Zł. 2.000 na nr. nr.: 1012 4435 10546
23550 26116 28694 30152 36913 48822
53714 79520 84241 87252 100718 106454
107056 111461 115408 120667 127769
137660 149862
Zł. 1.000 na nr. nr.: 8890 10909 12572
14303 18188 37718 52833 61893 71088
79991 84974 92518 94832 100480 103533
101927 108137 108937 110197 129463
14303 18188 37718 52833 61893 78088
163653 168694 169352

S T A W K I

I i II-gie ciągnięcie

13 225 84 453 62 531 34 54 95 620 779
831 41 916 40 1577 602 42 2050 137 268
407 97 670 790 861 76 3002 46 62 213
19 325 47 89 403 47 501 667 723 836
80 932 58 4357 429 521 659 835 37 998
5037 203 474 81 95 521 666 70 896 6023
128 45 62 348 768 880 7126 66 317 18
31 81 91 404 15 524 658 66 77 832 927
39 8017 43 146 91 423 59 824 69 939 42
9179 272 349 80 518 676
10232 88 301 415 526 854 67 933
11236 360 474 681 704 24 27 904 12235
44 591 745 890 13012 70 88 100 325 504
35 89 644 743 920 43 14193 203 44 310
28 89 955 500 15 830 15475 502 622 25
60 729 36 60 94 817 63 69 991 99 16230
304 468 537 657 97 707 67 811 17264
519 66 609 25 925 18028 66 280 372 415
80 503 27 643 749 856 977 81 19111 38
45 381 705 13 58 921
20047 176 242 45 445 84 89 531 720
917 76 21017 32 123 250 52 55 424 27
655 842 22061 167 286 415 525 50 73
625 775 980 23071 252 385 433 600 52
72 938 24043 50 56 202 15 45 72 365
401 24 49 532 88 600 821 72 918 91
25074 85 190 247 326 499 525 26 49 73
673 874 925 26208 66 398 464 501 32
718 977 27110 54 318 553 950 28013 20
31 127 455 57 646 921 46 29022 226 58
584 784 933
30092 188 327 465 534 641 835 67 901
31078 92 182 86 232 364 411 53 570 82
753 816 919 32003 232 89 95 542 604 884
88 33012 225 40 397 68 547 621 77 764
805 3399 34018 101 52 294 496 98 99
742 35183 218 319 524 47 752 59 72 857
972 36013 52 78 127 244 322 70 97 409
18 533 81 677 832 959 37017 38 118 251
375 676 810 94 951 87 38094 153 314
614 86 837 920 28 39203 76 358 409 15
93 599 638 741 95 881 948 53
40090 120 520 756 92 811 55 906 51
55 41092 138 48 331 35 502 699 824 71
916 42 62 42183 336 465 759 846 43117
85 90 201 29 76 361 409 511 45 864
44003 12 121 96 294 394 482 87 93 512
89 915 45166 270 311 55 410 57 518 865
76 98 46276 58 476 97 837 39 79 928
47024 163 52 228 340 723 80 866 958
48055 304 736 29 96 901 9 74 49022 383
425 556 694 837 909
50066 68 139 216 435 520 677 772 887
51072 182 331 42 50 423 532 662 87
707 35 55 83 855 976 95 52019 171 273
342 78 503 5 7 19 29 91 655 850 74 987
53002 35 157 229 69 44 313 437 533 606
727 825 52 54076 106 489 542 725 55042
77 84 276 386 574 640 55 776 80 56161
733 57 72 805 58 92 57040 54 67 180
251 344 38 45 451 69 820 24 93 974
58035 202 308 815 91 59117 69 225 64
69 300 473 604 91 732 937 65
61013 223 313 663 746 88 920 61218
310 33 36 547 661 780 856 89 90 903 43
65 62062 345 72 599 608 63077 259 368
436 82 589 662 873 64054 80 230 384
425 634 44 99 703 979 65 299 321 58
418 562 694 756 826 920 66013 21 103
25 43 244 76 87 545 756 846 75 930
67108 62 78 282 557 79 675 845 95 960
68025 66 87 111 338 472 82 85 506 50
93 616 803 73 951 69086 291 308 421 28
589 613 843 945 82
70011 318 600 3 90 725 71064 94 224
381 526 71 639 42 731 40 874 72027 80
178 236 503 89 750 982 73143 2200 355
79 430 585 600 74195 403 633 42 93 771
831 926 75063 70 180 228 341 82 489
500 604 36 746 802 7 59 995 99
76047 112 90 222 403 903 77255 405
90 549 55 661 726 85 904 70 78029 45
151 450 724 32 957 79135 495 572 622
913 24.

Zł. 15.000 na nr. 21202.
Zł. 5.000 na n-ry: 54415 63866 85719
108899 164750.
Zł. 2.000 na n-ry: 2773 10984 11217
11958 28839 29921 40593 44502 54742
58113 64932 70944 88553 87899 96888
100069 108327 112565 129935 151388
151053 161563 165097.
Zł. 1.000 na n-ry: 2992 7511 19975
25731 25937 29798 31432 41927 44992
46203 46582 48721 51791 55827 56330
71918 76084 94504 95903 96313 99991
101460 101783 108157 112436 114068
117743 119280 118941 120516 121839
123856 120547 127543 129707 133535
134586 134925 139132 150136 150847
159629 160618 163076.

80001 25 289 469 532 832 93 81822
31 958 82029 182 95 211 317 44 92
434 99 612 27 956 87 83114 43 02 36
61 67 506 626 41 53 776 930 84355 604
85015 289 306 539 716 36 822 904 6
23 45 75 83 86113 200 429 99 618 36
46 717 880 995 87037 289 465 829 67
85 925 57 60 88212 63 410 45 92 735
92 856 89057 78 149 202 53 84 527 689
893 987.
90343 75 505 638 56 818 934 91 91066
102 56 203 464 83 521 618 74 92014
130 221 300 38 81 92 634 42 976 93183
84 207 39 497 563 741 848 58 94035
163 94 239 332 429 58 64 806 11 27
51 95157 213 518 792 94 96020 155 202
29 392 572 80 629 94 746 962 66 82
97116 222 404 41 570 71 790 976 94
98093 99 316 29 500 611 48 810 18 66
963 99315 407 520 48.
100068 445 57 84 699 721 28 68 813
20 101119 91 268 88 345 72 432 43 523
622 61 721 72 903 85 102143 55 207
45 450 638 863 83 905 103022 61 151
257 471 508 880 919 84 104068 119 294
333 407 501 646 955 105030 144 506 94
95 711 28 36 60 96079 129 205 18 95
346 529 34 62 691 853 82 926 64 107018
31 81 148 211 62 92 358 480 547 52 659
63 99 779 858 108021 127 34 80 228 77
373 434 87 691 707 55 842 109047 269
527 618 707 87 905.
110276 79 300 96 503 63 617 83 708
25 892 917 22 111080 148 239 616 78
760 883 112140 233 48 332 34 423 91
688 905 37 84 113037 86 120 311 458
569 734 921 114195 335 73 91 500 29
42 99 602 17 702 902 36 115018 60
62 66 89 346 58 60 832 38 58 116069
74 195 468 620 64 824 31 90 905 31
44 87 117026 140 53 57 237 306 16
577 740 826 99 118115 215 483 90 641
860 928 94 119037 116 86 224 88 381
430 599 662 784 859 977 78.
120202 11 304 12 16 86 406 12 523
632 790 877 910 22 93 121000 7 261
500 77 920 57 122 619 28 717 123092
124 39 59 289 95 547 699 711 94 846
909 64 124029 33 159 319 74 749 63
857 950 125037 340 45 610 83 704 976
126014 165 85 288 580 90 613 765 903
127003 24 122 45 200 64 380 628 68
987 128073 144 347 418 79 615 67 88
94 898 972 129013 109 96 430 53 514
40 682 763 894 914 15.
130084 359 599 677 706 131198 381
523 731 832 132095 247 48 547 83 606
27 80 837 133070 76 115 360 435 532
805 134018 21 158 240 337 88 468 570
697 745 135047 151 206 70 360 438 79
549 681 792 817 46 89 919 136098 157
62 293 322 41 418 26 67 530 668 87
705 909 37 41 137030 98 530 480 563
68 632 53 894 941 138127 40 70 224
69 81 420 536 735 819 22 139115 246
335 476 84 643 721 852 923.
140010 85 130 252 81 356 449 531
50 815 929 141052 113 201 93 626 71
797 142110 315 64 423 34 756 812 969
143133 93 534 668 738 144102 20 64
98 395 438 39 561 96 740 960 92 145023
28 44 219 78 391 430 579 741 926 77
146158 383 607 73 147040 214 601
148240 407 506 746 79 810 149140 205
642 737 46 950 85.
150095 229 62 306 12 89 567 641 45
151092 100 464 563 91 663 892 152143
388 401 10 68 582 664 72 81 92 816
33 94 915 153131 242 45 91 394 416
639 89 702 6 46 92 154262 98 316 27
511 635 47 700 11 802 60 155003 93
163 360 72 417 94 550 52 55 628 52
714 18 849 156094 167 201 63 597 157036
39 431 52 565 624 915 94 158180 227
97 453 559 749 159093 220 325 486
558 774 838.

160095 116 91 95 279 80 384 439 520
167 91 706 45 896 979 161033 108 209
316 605 88 162183 373 86 464 624 97
941 48 163045 53 58 183 298 338 580
610 22 164178 503 74 603 39 805 84
165381 437 89 94 97 538 50 96 713 839
90 926 45 61 166025 91 135 60 241
356 77 401 36 603 90 710 11 809 38
420 676 92 880 168270 99 417 29 689
75 963 70 83 96 167024 90 313 55 58
865 169066 81 149 301 13 54 531 697
894 929 74.

II-gie ciągnięcie

56 200 21 33 759 960 1144 665 2858
3319 60 736 834 4190 453 573 601 874
5001 12 25 240 72 473 566 802 6333 76
556 618 840 7019 95 116 952 8552 621
712 13 17 9030 128 63 222 538 93 647
725 72 876 975 87
10130 71 361 457 11202 17 551 748
12000 185 301 421 590 736 13756 802 24
14241 309 765 879 15282 16114 216 353
482 86 510 869 17108 21 427 595 718
36 18273 836 19265 349 57 76 583 754
20288 375 402 6 8 601 21532 739 973
22291 397 403 23466 598 24448 653 775
25215 620 705 976 26176 205 317 99 427
820 972 27161 723 67 900 28066 171 641
949 29007 44 77 80 297 393 528 50 708
30153 576 600 31123 30 240 815 24
32161 377 688 33523 611 803 41 57 950
35070 176 517 657 929 58 83 36794
37226 425 565 820 48 38256 39014 186
285
40187 260 670 41073 264 74 354 433
43 501 42042 59 67 154 991 43584 726
44 863 44007 242 375 460 762 816 993
45167 532 803 963 46006 47752 812 25
922 48027 197 983 49064 713 872
50117 639 59 894 948 72 51154 317
488 52064 656 564 782 86 53032 254
323 448 662 798 827 51 911 54297 484
55674 819 907 56151 238 362 422 57026
253 58393 527 59026 81 192 223 534
60110 405 677 61110 52 54 341 537 63
659 839 62100 569 805 922 52 53 63085
623 64090 590 622 25 56662 738 879
66667 68169 270 488 667 726 31 906
69159 568 733 69
70029 475 859 950 71435 860 990
72246 360 561 696 73004 384 695 784
820 74378 471 661 923 75128
77086 295 407 33 83 600 53 84 736
62 77325 875 78909 79547 649 708 75.
80213 95 336 614 72 793 949 81292
305 442 568 995 82415 54 606 714 800
83055 147 581 627 790 886 84127 502
802 85016 270 873 76210 330 669 877
87168 385 486 511 88152 338 99 418
662 89079 249 628 42 92.
90007 318 77 88 532 754 91036 579
90 664 914 92361 639 93170 457 80 507
94101 70 74 746 928 86 95301 411 592
94 668 935 96023 66 90 184 236 972
73 97068 88 272 84 837 98068 182 300
461 879 991 99626 852.
100240 91 442 634 701 96 101051 248
516 55 790 885 963 102028 32 226 64
711 98 103132 474 884 104438 535 828
95 930 75 105002 43 68 571 604 33
798 106215 32 857 89 956 107291 801
10937 840 109137 40 88 228 34 344.
110014 123 32 260 368 87 634 111062
86 382 594 688 112609 113075 93 297
516 114377 432 92 531 665 115034 515
24 726 850 116157 117247 312 71 99
580 649 73 829 84 979 118197 636 803
119208 317 90 820 938.
120141 464 599 121094 150 258 382
589 122382 487 502 697 906 123336 41
634 69 702 81 124070 187 240 66 562
624 725 125323 665 126076 196 311
623 64 883 127874 942 65 128488 663
934 129023 42 388 480 834.
130092 685 93 738 131056 686 764
868 97 916 77 132000 592 816 22 94
906 41 133100 394 580 654 820 134319
86 505 689 779 135068 638 74 933
136151 202 98 370 449 137003 241 342
470 547 671 920 40 138151 75 300 51

Cień Kreugera nad Grzegorzewem

Polski robotnik w mackach obcego kapitału

WYDARZENIA I AKTORZY.

Impulsem do napisania tego reportażu była sprawa sądowa Kurec contra „Bank Amerykański” — spór dwóch wspólników eksploatacji największej w Polsce fabryki tektury, oszacowanej w roku 1929 na sumę przeszło siedemset tysięcy dolarów.

W zatargu tym z jednej strony występuje twórca i budowniczy fabryki p. Grzegorz Kurec, z drugiej wspólnik i dzierżawca „Bank Amerykański” — kapitał zagraniczny.

Jadąc do Grzegorzewa, myślałem o tej sprawie jak o zatargu dwóch kapitalistów.

Do kapitału zagranicznego pod firmą „Bank Amerykański” nie miał zaufania. Zbyt świeża jest sprawa Żyrardowa: negdaj został aresztowany prezes zarządu tych zakładów Henryk Potocki „za działanie na szkodę instytucji, w której pracował”. Nie wiedziałem jeszcze nic o działalności przedstawicieli „Banku Amerykańskiego” na terenie „Grzegorzewa”.

P. Grzegorz Kurec interesował mnie jako człowiek. Przeszedł b. ciekawą ewolucję. Przed wojną był zwykłym robotnikiem w przeróżnych rosyjskich fabrykach tektury. A więc należał do tak zwanej klasy proletariatu. Może nawet znalazł o polepszenie doli robotnika... A teraz jest kapitalistą — milionerem. Czy i teraz walczy o dolę robotnika?

Natomiast, ukryty w cieniu głównych aktorów tego wydarzenia powiedzmy — świadek zatargu, a mianowicie robotnik, wysuwany jako ważki argument przez p. Kureca — interesował mnie najbardziej. Przecież los fabryki decydowałby o losie robotników. P. Kurec zarzuca, że kapitał zagraniczny dążył do unieruchomienia fabryki. Straciłoby pracę około 400-tu ludzi. Argument przy obecnym bezrobociu naprawdę b. ważki.

POCZĄTEK I PIERWSZE TRUDNOŚCI.

W Grzegorzewie, szczęśliwym dla mnie zbiegiem okoliczności, bawili adwokaci wileńscy panowie Jundziłł i Rodziewicz, występujący przed sądem w obronie interesów p. Kureca. Otrzymałem informacje o historii fabryki na we randzie domu.

Na prawo widniał rąbek ogrodzenia wspaniałego kortu tenisowego, na lewo tkwiły nieruchomo dwa osobowe samochody, nawprost widniały rozległe zabudowania fabryki i cementowy wiadukt kanału. Obok mnie siedział p. Kurec budowniczy i właściciel. Ubrany bez pretensji, bez elegancji — prawdopodobnie tak jak za starych czasów ciężkiej walki o kawałek chleba. Palec prawej ręki miał obwiązany białą szmatą. Skaleczył go, podczas pracy.

P. mec. Rodziewicz mówił, p. mec. Jundziłł wyjaśniał niektóre momenty — p. Kurec uzupełniał historję fabryki i zatargu.

P. Kurec rozpoczął budowę budynków fabrycznych w roku 1924. Wyrabiano w nich tekturę przeważnie pracą ręczną. W roku 1927 rozpoczął p. Kurec stawiać trzeci gmach dla całkowitej mechanicznego wyrobu tektury. Wtedy wpadł na kapitalny pomysł przekopania kanału czterdziestokilometrowej długości. Doprowadził wodę z wysokiej Mereczanki przez Wakę do fabryki. Otrzymał bezpłatną siłę napędową.

KREUGER NA WIDOWNI.

W 1929 roku zabrakło mu pieniędzy na zakończenie podjętych prac. Zaczął szukać pożyczki. Firma „Poltek” udzieliła mu kredytu wekslowego w wysokości 50 tys. dolarów i w zamian otrzymała wyłączne przedstawicielstwo jego wyrobów, pobierając 4 grosze od kilograma sprzedanej tektury. Stanowiło to około 10 proc. od brutto. W roku 1930 weksle poszły do protestu. „Poltek” nie wykupił ich.

Wtedy na widowni ukazuje się

„Bank Amerykański”. Jest to bank, założony przez Kreugera, obecnie słynnego oszusta, w owym zaś czasie dzierżawcę monopolu zapalczanego.

Otóż dyrektor monopolu zapalczanego Saul Pain, wspólnik „Polteku” i zaufany „Banku Amerykańskiego” — wyjednał p. Kurecowi kredyt w tym banku na początek w wysokości 40 tys. dolarów. Wskutek jednak umowy p. Kurec przyjął na siebie zobowiązanie w wysokości 80 tys. dolarów. Inaczej nie dawałoby pieniędzy.

Bank ten jednak zaniechał dalszego finansowania p. Kureca, a wówczas dyrektor „B. A.” p. Aron Aksel, wice konsul szwedzki, zaproponował p. Kurecowi rozwiązanie umowy z „Poltekiem”, a założenie nowej spółki do eksploatacji Grzegorzewa. P. Kurec i na to się zgodził. Dał „Poltekowi” 180 tys. złotych odstępnego i sędował hipotekę na 40 tys. dolarów. Pozatem „Poltek” nie zwraca mu 94 tysięcy złotych, używanych ze sprzedaży tektury, a nowy wspólnik „B. A.” nie chce tracić tych pieniędzy figurujących jako aktywa fabryki obciąża tą sumą prywatny rachunek p. Kureca.

„EKSPLOATACJA” GRZEGORZEWA.

Pan Aron Aksel i niejaki Tobias z ramienia „Banku Amerykańskiego” wchodzi do spółki. Mają 51 procent udziału, zastrzegają sobie jedynie 8 procent czystego zysku, pozostawiając p. Kurecowi 92 proc. — natomiast p. Aksel dodatkowo pobiera dla „B. A.” i częściowo dla siebie 2 grosze od kila sprzedanej tektury, co stanowi od 5 do 10 proc. od brutto.

Rozpoczyna się „eksploatacja” Grzegorzewa.

P. Aksel kieruje stroną finansową i handlową. Pan Kurec — techniczną. Bank subsydował roboty inwestycyjne.

Następuje niższa płac robotników o 15 procent. Potem znosi się wypłatę dodatkową — święteczną, którą wprowadził p. Kurec przed zawiązaniem spółki.

P. Aksel rozwija niesłychanie intensywną akcję sprzedaży tektury „Grzegorzewa” i ustawicznie obniża ceny jej. Odbiera się wrażenie, że nie chodzi mu o rentowność fabryki. Przecież pobiera swoje 2 grosze od kilograma. Rynek polski zapchany jest taną tekturą „Grzegorzewa”. Jedenaście polskich fabryk tektury obniża z musu ceny swych wyrobów i zaczyna robić cenami. „Bank Amerykański” ma rocznie około 80 tys. zł. zysku. Bilans „Grzegorzewa” zaś wykazuje straty.

PLANY P. AKSELA.

Pan Aksel oświadcza p. Kurecowi, że polskie fabryki tektury trzeba dopro-

wadzić do bankructwa i wykupić. Pan Aksel nie mówi za jakie pieniądze. Należy się spodziewać, że „Banku Amerykańskiego” — kapitału zagranicznego.

P. Kurec oponuje energicznie.

— To moi sąsiedzi, to mi rodacy, nie mogę wyrządzić im krzywdy.

Pan Aksel nie zważa na prośby. Jedenaście polskich fabryk tektury staje w obliczu bankructwa i zaczyna kokietować p. Kureca propozycją syndykatu.

W październiku roku ubiegłego podczas nieobecności p. Aksela p. Kurec zawiera umowę z fabrykami tektury i zgadza się na podniesienie ceny z 20 groszy do 37. Przedtem zaś sprzedawano tekturę po 50 groszy za kilogram. Pan Aksel wraca, robi awanturę, lecz postawiony wobec faktu dokonanego, daje za wygraną.

— Jak przedstawia się obecna sytuacja finansowa fabryk tektury w Polsce?

— Prawie wszystkie stoją w obliczu bankructwa.

— Sprawila to akcja Grzegorzewa?

— Tak...

APETYT ROŚNIE...

Do otwartego zatargu między „Bankiem Amerykańskim” a p. Kurecem doszło na tle waloryzacji długu dolarowego. „Bank Amerykański” chciałby rozrachunku w dolarach złotych p. Kurec zaś chce postąpić w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. „Bank Amerykański” zastosował więc represję i wstrzymał wypłaty. Trzeba zaś nadmienić, że wszystkie wpływy Grzegorzewa szły do kasy „B. A.” P. Kurec pozostał bez grosza i, nie mając wyjścia skierował sprawę do sądu, prosząc o rozwiązanie spółki. Jak wiemy w rezultacie sąd wyznaczył nadzorców sądowych.

W międzyczasie wyszły na jaw skandaliczne historie. Z listu p. Aksela, adresowanego do „Banku Amerykańskiego”, a będącego w posiadaniu p. Kureca, dowiadujemy się, że istniał projekt unieruchomienia fabryki na okres dwuletni. Natomiast z listu p. Tobiasa dowiadujemy się, że w ten sposób usiłowano wejść w wyłączne posiadanie fabryki. Treść jednego listu, a fotografia drugiego znajdują się w aktach sądowych.

PROKURATOR W OCZEKIWANIU.

— Czy te wszystkie wątpliwe sprawy nie kolidują z kodeksem karnym?

— Owszem, w podobnych wypadkach ekspertyza buchalterska ksiąg wykazywała nieraz ukrytą lichwę lub działanie na szkodę przedsiębiorstwa, w którym się pracowało.

— Coś a la Żyrardów.

— Jeżeli nie gorzej...

— Przyszłość pokaże.

W obecnej chwili p. Kurec winien jest według rachunków „Banku Amerykańskiego” — Bankowi 257 tys. dolarów i Spółce — około dwóch milionów złotych.

Pieniądze te Bank wypłacił p. Kurecowi w ciągu 5 lat na roboty inwestycyjne.

DOBRY DOCHÓD I ZŁE WYPŁATY.

Poszedłem potem do fabryki i rozmawiałem z robotnikami. Towarzyszył mi urzędnik biura fabryki. Robotnicy odpowiadali mi ostrożnie, wahając się...

Fabryka pracuje pełną parą. Eksportuje do Anglii. Obrót roczny wynosi ponad milion złotych. P. Kurec mówił, że podoła długom. Grzegorzewo daje dobry dochód.

Robotnicy pracują w dużych, pełnych wilgotnego powietrza i maszyn salach — na trzy zmiany. Pierwsza od 10-ej do 18-ej, druga od 18-ej do 2-ej w nocy i trzecia od 2 do 10-ej. Wszystkie zmiany są jednakowo płatne.

— Ile macie za dniówkę? — pytam się robotnicę.

— Złoty sześćdziesiąt groszy.

— A za ile zalegają wam?

— Cztery wypłaty...

Miesiąc pracy w „Grzegorzewie” ma 25 dni. Robotnica otrzymuje za miesiąc nocnej lub dziennej harówki po 8 godzin na dobę teoretycznie 40 złotych — w rzeczywistości około 38 złotych, po potrąceniu ubezpieczeń i t. p. Fabryka zalega z wypłatą niektórym za 2 lub 3 miesiące.

ZŁA DOLA ROBOTNIKA.

Praca w fabryce jest ciężka. Robotnicy pracują stojąc. Maszyna, będąca w ciągłym ruchu, dyktuje tempo.

Z robotnikiem rozmawiałem bez asysty urzędnika fabryki. W cztery oczy. Narzeka bardzo i twierdzi, że rozgoryczenie panuje wśród wszystkich robotników. Płace są b. niskie. Od 2.25 zł. do 3 złotych dziennie przy 25 dniowym miesiącu pracy. Od 50 zł. do 73 zł. (po potrąceniu ubezpieczeń) miesięcznie. Czy można za te pieniądze żyć z rodziną? A przecież wielu nie otrzymało pieniędzy za pięć, sześć miesięcy pracy.

W Grzegorzewie dola robotnika jest b. ciężka.

Zapytałem p. Kureca o zaległości w wypłatach robotnikom.

— Zaległości w wypłatach wynoszą 50 tysięcy złotych. „Bank Amerykański” skąpił...

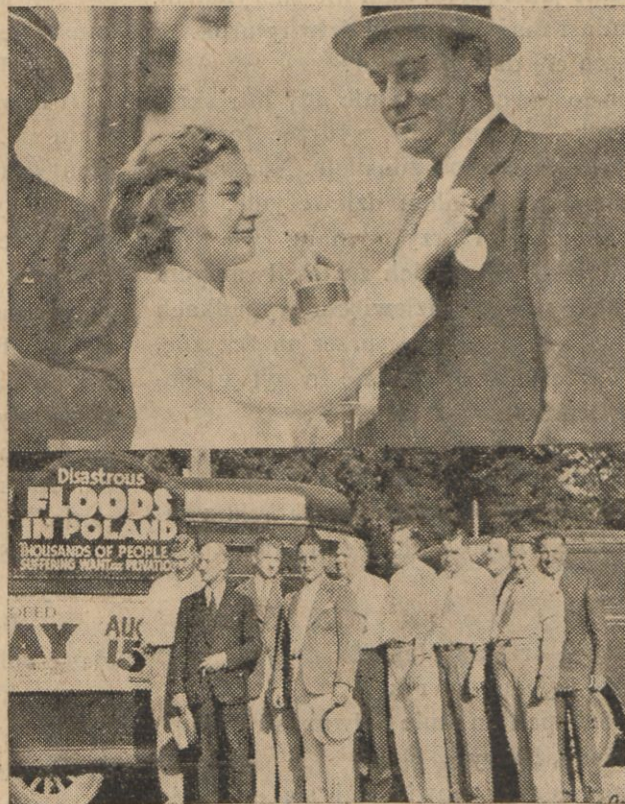
Dalej p. Kurec mówił, że przed zawarciem spółki robotnikowi w Grzegorzewie było znacznie lepiej. Na Boże Narodzenie otrzymywali święteczne dodatki. Urządzano dla nich co tydzień sobótki. Nigdy nie zalegano z wypłatą. Dziś wszystko jest inaczej. Dłoń obcego kapitału fatalnie zaciążyła nad Grzegorzewem.

Tak mówi p. Kurec, który, mając 19 lat poszedł od ojca bez grosza w kieszeni i który był robotnikiem, a dziś jest milionerem. Chciałoby się wierzyć, że niedola polskiego robotnika w Grzegorzewie jest dziełem tego zagranicznego kapitału, który traktuje teren Polski, na równi z terenem kolonii afrykańskiej, a w robotniku polskim widzi murzynów. Tak jak w Żyrardowie.

NĘDZNE ZAROBKI.

W końcu porównajmy płace „Grzegorzewa” z zarobkami robotników w polskim przemyśle papierniczym w sierpniu 1933 roku. Mały Rocznik Statystyczny podaje, że przeciętne zarobki mężczyzn wynoszą 6 zł. 80 groszy dziennie, kobiety 3 zł. 44 groszy. W 1928 roku zarobki te były większe, natomiast w Grzegorzewie płacono w roku 1928 dziennie robotnikowi przeciętnie 3 zł. 50 groszy.

Włod.



Zbiórka na rzecz powodziń w Ameryce

Prowadzona w Ameryce zbiórka na rzecz powodziń w Polsce przyniosła dzięki wysiłkom i ofiarności tamtejszego społeczeństwa polskiego około 10.000 dol. Na górnym zdjęciu — kongresman p. Lesiński nabywa odznakę od kwestarki w dniu zbiórki w Detroit. Na dole — komitet akcji na rzecz powodziń w Detroit.

Wiadomości gospodarcze

ZAGADNIENIE MELJORACJI

Organizacja prac meljoracyjnych

Dotychczasowy sposób zachęcania chłopów do naprawy jego własnego gospodarstwa nie dał pożądaných wyników. Tą drogą, będziemy iść bardzo wolno, gdyż chłop nasz na to jest zbyt uparty.

Przystępując do pracy meljoracyjnej przedewszystkiem musimy ułożyć sobie plan, dobrać ludzi i z żelazną wolą, nie zważając na przeszkody kroczyć naprzód.

Musimy nagiąć psychikę chłopów i wpoić w niego, że meljoracja i przedewszystkiem meljoracja polepszy jego warsztat rolny. Tam bowiem, gdzie ludność jest ciemna i pozbawiona jakiegokolwiek wyrobienia w pracy publicznej trzeba ją stopniowo do pracy tej zaprawiać i wychowywać.

Podczas gdy meljoracja jest u nas kwestją palącą to właśnie zupełny brak jakiegokolwiek uświadomienia meljoracyjnego tamuje jej rozwój. Chcąc chłopów przekonać, nakłonić i zachęcić, trzeba go przedewszystkiem uświadomić, jaką będzie miał z tego korzyść, co da mu ta meljoracja. Któż winien uświadamiać wieś?

Nie można tego składać jedynie na barki wykonawcy robót meljoracyjnych, bo gdy powinien te prace rozpocząć w terenie, musi przedtem wiele czasu stracić na jeżdżenie od wsi do wsi i tłumaczenie każdemu z osobna, że jest odpowiednia ustawa, że się dokonuje przebudowy ustroju rolnego, że to się robi dla dobra wsi, niaki i t. d. i t. d. Spotyka się tu meljorator z większym lub mniejszym zrozumieniem i traci sporo drogiego czasu, który o wiele wydajniej mógłby wykorzystać podczas prowadzenia robót z ludźmi choć trochę uświadomionymi.

Cały plan działania trzeba podzielić na kilka zasadniczych etapów. Pierwszym z nich winna być umiejętna i przystępna dla szerokiego mas propaganda, mająca na celu pozyskanie nieufnej ludności i przekonanie jej o konieczności danego dzieła. Drugim etapem będzie techniczne wykonanie robót meljoracyjnych, trzecim zaś, po uregulowaniu stosunków wodnych, danie łace troskliwej i umiejętnej opieki.

Nakazem chwili jest, by wszyscy dzia-

łacznie społeczni, radni gminni i gromadzcy, agronomowie i instruktorzy organizacji rolnych i kółka rolnicze przyjeżdżali na siebie częściowo tę pracę, tworząc jakby awangardę i dołożyli starań do tego, by ludność zrozumiała konieczność prac meljoracyjnych.

Chłop się broni przed meljoracją argumentami, że jest ona droga i że na zmeljorowanych łakach trawa nie rośnie. Tu właśnie jest zadaniem agronoma i instruktora rolnego iść do chłopów z nauką i poradą, przełamać jego konserwatyzm i odzwyczaić od ciągnięcia z łaki tylko zysku, nie jej wzamian nie dając. Pouczyć go, że o opłacalności i korzyściach z meljoracji decyduje nie tylko samo wykopanie rowów, t. j. przeprowadzenie meljoracji, ale sposób gospodarki na gruntach zmeljorowanych. Gospodarka dziadów i pradziadów na zmeljorowanych łakach już się nie nadaje, a upór chłopów w tym wypadku jest właśnie błędem w jego postępowaniu. Trzeba go nauczyć gospodarować w sposób bardziej postępowy, dochodząc do tego drogą doświadczeń.

Nierzadkie są wypadki, że zamożniejsi gospodarze, prawie zawsze szlachta, utrudniają prowadzenie akcji meljoracyjnej, nie przebiegając w argumentach ani w środkach. Jednostki bardziej uparte i awanturnicze uzbrajają się w bezczelność, podburzają spokojniejszych sąsiadów, wywołują zamęt, wmawiają ludności, że meljoracja zgubi, że ostatnią krowę trzeba będzie sprzedać, że trzeba meljoratorów wypędzić, bo tak gdzieś kiedyś zrobiono i nic za to nie było. Przy czynnych jednak wystąpieniach nigdy takich „przywódców” nie widać. Kiedy wieś, lub jakaś grupa narazi się, w rezultacie, na nieprzyjemność ze strony władz, to ci „prowodyrzy” pierwsi się zgłaszają do roboty.

Bardziej jeszcze deprawująco wpływa na chłopów, kiedy widzi jakiśkolwiek odruch niechęci ze strony folwarków, lub majątków. Wtedy bierze przykład z „góry” (przykład w pow. lidzkim). Wymawianie się kryzysem, straszenie nieświadomych mas wysokim kosztem za meljorację, to szkoda Państwu, to cofanie się wstecz z kulturą, to pograżenie naszego rolnictwa w beznadziejnej otchłani. Takie jednostki nie pojmują swoich obowiązków obywatelskich. Meljoracje prowadzone przez Urząd Wojewódzki (dawniej przez Okręgowy Urząd Ziemski) są tam tylko, gdzie zachodzi tego

konieczna gospodarcza potrzeba.

Gdy wieś sama wykonuje swe prace, nie ociąga się, nie posługuje się płatnym robotnikiem i ściśle wypełnia polecenia danego kierownictwa, meljoracje nie są drogie.

Najgorszą pozycją w kosztorysie robót meljoracyjnych, są roboty wykonawcze. Jeżeli zainteresowana gromada w czasie prowadzenia tych robót dostarczy potrzebnej ilości robocizny i świadczeń w naturze, to koszt zmeljorowania jednego ha łąk bez uprawy, waha się od 10 do 15 zł. łącznie z ekspertyzą meljoracyjną, projektem i dozorem technicznym. Określić jednak dokładnie zgóry kosztu meljoracji jednego ha jest rzeczą trudną, gdyż zależy to od ustosunkowania się do niej wsi, a właściwie przygotowania tej wsi do prac meljoracyjnych.

Całkowite pokładanie nadziei na zrozumienie przez chłopów doniosłości akcji meljoracyjnej w chwili obecnej, to mrzonka. Na takie eksperymenty ze względu na duży rozmiar prac meljoracyjnych na naszych ziemiach my sobie pozwolić nie możemy. Pożądane rezultaty dopiero zapewnią nam energiczne, konsekwentne i sprawiedliwe postępowanie, które również wychodzi na lepsze i dla chłopów.

Jaskrawym przykładem tego może posłużyć fakt, kiedy to przed kilku laty po wsiach i miasteczkach nakazane było brukowanie ulic i własnego podwórka. Ileż przekleństw i złorzeczeń sypało się na głowy projektodawcy i wykonawcy. Dziś ta sama ludność z wdzięcznością mówi o tem, że „suchą nogą” można przejść i przejechać. Drugi przykład: Mimo nawet ciężkiego przymusu, jaki był stosowany przez okupantów niemieckich, gdzie chłop pod grozą bicia szedł naprawiać drogi daje się dziś słyszeć jeszcze od tych samych chłopów, że „oho gdyby tu Niemiec był, to to i owo dawno byłoby zrobione”. Jest to dowód, że mimo nawet swoistej brutalnej niemieckiej przemocy, jaką stosowano, chłop się nie zraził, a przeciwnie skutki jej uznaje za dobre.

Masy więc potrzebują kierownictwa i tembardziej mają uznanie dla tych, którzy potrafią ująć je silną lecz sprawiedliwą ręką.

W poczynaniach naszych powinna nam zawsze towarzyszyć — myśl, organizacja i praca, jest to bowiem broń, którą zwalczymy kryzys i wybrniemy z ciemnoty, kołtuństwa i przesądów na wsi.

Stanisław Ślawiński.

Prace nad rozwojem eksportu wyrobów rzemieślniczych

Na terenie Związku Iz Rzemieślniczych od dłuższego czasu trwa praca nad rozwojem wywozu wyrobów rzemieślniczych. Prace te doprowadziły do konkretnego projektu utworzenia przy Związku specjalnego biura handlowego, którego zadaniem byłaby koordynacja dotychczasowej działalności eksportowej poszczególnych gałęzi wytwórczości rzemieślniczej.

Również mają być podjęte starania w kierunku przystosowania średnich zakładów rzemieślniczych do produkcji wyrobów standaryzowanych, mogących liczyć na lepszy zbył u odbiorców zagranicznych.

Z poszczególnych gałęzi produkcji rzemieślniczej pod uwagę brane są przede wszystkim: przetwórstwo mięsne, włókiennictwo, bednarstwo, rękawicznictwo i t. p., których wyroby mogą rzeczywiście liczyć na znaczniejszy zbył na rynkach zagranicznych.

Weksle należy podpisywać imieniem i nazwiskiem

Dyrekcja Banku Polskiego w Warszawie rozesała okólnik do wszystkich swoich oddziałów prowincjonalnych, w którym wyjaśnia, że należy honorować tylko te weksle, które będą podpisywane pełnem imieniem i nazwiskiem akceptantów, wystawców weksli własnych oraz żyrantów.

Przydział kredytów na drobne budownictwo

W dniu 5 b. m. odbyło się, pod przewodnictwem inż. Piotra Drzewieckiego, posiedzenie komitetu rozbudowy st. m. Warszawy.

Komitet dokonał podziału kredytów na drobne budownictwo mieszkaniowe w wysokości pół miliona zł., stanowiącej resztę przyznanego na rok bieżący na ten cel kontyngentu funduszu budowlanego.

Potanienie wyrobów wełnianych

Ostatnio w Wilnie nieco potaniały wyroby wełniane. Ceny niektórych materiałów obniżyły się od 3 do 5 procent.

Zjawisko to pozostaje w związku z przeprowadzoną ostatnio zniżką cen surowców, w szczególności przędzy czesankowej, skutkiem czego niemal wszystkie fabryki obniżyły cenniki wyrobów wełnianych. (a)

Nowe znaczki stemplowe

Zostały wydane nowego typu znaczki stemplowe, wartości 40 zł., 40 gr. i 30 gr. Dotychczasowe znaczki stemplowe tych trzech kategorii mogą być używane tylko do końca b. m.

Niezużyte znaczki stemplowe dawnego typu będą wymienione na znaczki stemplowe, znajdujące się obecnie w obiegu, w razie przedstawienia ich do wymiany w czasie od 15 września do 15 października r. b.

Artur Mills

APASZKA

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany z angielskiego

ROZDZIAŁ III.

Po wyjściu z tawerny Henryk wrócił do swojego towarzystwa, które czekało na niego w drzwiach kabinetu. Taksówkę sprowadził portjer.

— Coś ty robił tak długo? — zapytała Meriel.

— Opowiem ci w samochodzie. — Pomagał jej wsiąść, a sam usiadł naprzeciwko, zostawiając miejsce obok niej dla Gervisa.

— Wszyscy się tutaj zmieścimy — rzekła Meriel. — Przesiądź się. Ja w środku.

— Miałem przygodę — zaczął Henryk, gdy ruszyli. Zwróciłaś uwagę na tę panią, z którą tańczyłem?

— Tę utlenioną blondynkę?

— Nie zdaje mi się, żeby była utleniona, ale mniejsza z tem. Otóż, gdy szedłem po taksówkę, spotkałem ją na ulicy w towarzystwie jakiegoś okropnego draba, który ciągnął ją do tawerny naprzeciwko. Obawiając się, że jej zrobi jaką krzywdę, wszedłem za nimi.

6

— Ty jeszcze kiedy wpadniesz — rzekła Meriel.

— Henryk zawsze szuka guza. W przejeździe przez Marsylję do Egiptu miał w nocy awanturę w dokach.

— Napadł mnie jakiś pijak. Sam nie zaczynałem. Zaułki wielkich miast mają dla mnie dziwny urok.

— No, więc, co cię dziś spotkało?

— Wszedłem do tawerny, właśnie gdy łotr skrzyknął dziewczynę, chcąc jej wydrzeć torebkę. Chwyciłem go z tyłu za gardło i zdusiłem. Nóż mi naturalnie nie groził. Powiedziałem dziewczynie, żeby uciekła, a ja go tymczasem przytrzymam; ale nie chciała. Zażądała tylko, żebym ich zostawił samych.

— Zawsze tak bywa. W dziewięciu wypadkach na dziesięć kobieta, maltretowana przez mężczyznę, nie podziękuje za interwencję. Pewnie to był jej kochanek? — rzekł Gervis.

— Nie. Mąż.

— To ona jest mężatką? Taka dziewczynka?

— Tak, chociaż mam wrażenie, że nie żyją z sobą. Powiedziała mi, żebym poszedł, to ona sama z nim się załatwi.

Auto stanęło.

— O, jesteście — rzekła Meriel.

Gervis wysiadł i podał jej rękę.

— Jutro zajedzie pan po mnie o dwunastej. Umówiliśmy się na wyścigi, Harry.

Teraz dopiero Henryk dowiedział się o planie żony.

— Myślałem, że pojedziesz ze mną do Fontainebleau?

— O, wolę wyścigi niż stare, zbutwiałe obrazy.

— Jak chcesz, moja droga. Ja w każdym razie muszę jechać.

— Jedź. Pan Gervis tu się mną zaopiekuje.

Towarzystwo powiedziało sobie dobranoc i rozstało się. Znalazłszy się w apartamencie hotelowym, Henryk rozebrał się w garderobie z kurtki i kołnierzyka, włożył szlafrok i przeszedł do pokoju żony. Młoda kobieta siedziała przed lustrem, smarując twarz kremem. Wziął z kominka, ze srebrnej szkatułki żony, papierosa i usiadł w fotelu. Patrząc na Meriel, pomyślał ni stąd ni zowąd, że dawniej nigdy nie nałożyła kremu na twarz, dopóki nie pocałował jej na dobranoc. Były to dni, kiedy dla niego nie istniała na świecie żadna inna kobieta, a dla niej żaden inny mężczyzna. Ale naturalnie takie rzeczy nie mogą trwać wiecznie.

— Sympatyczny chłop ten Thorp — zauważył Henryk.

— Bardzo. — Meriel zaczęła masować delikatnie skórę koło oczu.

— Kiedy przyjedzie do Flairs?

— W marcu. Wpierw musi odwiedzić rodzinę. Czy masz co przeciwko jego wizycie?

(D. c. n.)

Z prasy białoruskiej

„Rodny Kraj” donosi, iż przed paru dniami przyjechało do Wilna 52 uczni i učenje zamkniętej w Nowogródki białoruskiej filji gimnazjum im. Ad. Mickiewicza. Przyjechali do Wilna celem wstąpienia do jednego z pozostałych na terytorjum Rzeczypospolitej gimnazjum białoruskiego (filja gimnazjum im. Słowackiego przy ul. Ostrobramskiej).

„Młodzież ta — to dzieci niezamożnych włościan pow. nowogródzkiego, którzy tam, w Nowogródki, mogli się uczyć tylko zawdzięczając temu, że utrzymanie w Nowogródki kosztowało ich bardzo mało: za parę złotych odnajmowali mieszkanie, a produkty spożywcze ojcowie przywozili co tydzień z domu. W Wilnie zaś sytuacja przedstawia się o wiele gorzej, ponieważ niema możliwości nadsyłania produktów z odległości 150 km. co tydzień, a nawet chociażby raz na miesiąc. Oprócz tego warunki utrzymania w Wilnie są całkiem inne, niż w Nowogródki”.

W końcu redakcja apeluje do władzy o udzielenie na ten cel pomocy materialnej.

W związku z udziałem b. senatora i wiceprezesa Białoruskiego Komitetu Narodowego p. W. Bohdanowicza w Zjeździe rosyjskim, który się odbył niedawno w Wilnie, b. poseł na Sejm p. A. Stepowicz wystosował doń list otwarty, który zamieścił na łamach „Nowego Słachy”. Przytaczamy poniżej ustępy listu, posiadające ogólne znaczenie:

„Znaną jest rzecz, że, pomijając staroobrzędowców i nieznaczna liczbę przyjezdnych b. urzędników, ich potomków oraz emigrantów z głębi Rosji — większość tych, którzy w Zachodniej Białorusi uważają siebie za Rosjan, pochodzi z prawosławnej wsi białoruskiej, a na służbie w dawn. urzędach carskich oraz pod wpływem cerkwi zdolał gruntownie zrusyfikować się. Obecnie zrusyfikowani Białorusini z krwi, a Rosjanie z przekonania, niestety, nie tylko nie widzą potrzeby powrotu do języka i zwyczajów swych przodków, lecz ponadto utartym zwyczajem pragną twierdzić, że „Bielorusy także Ruskie” i konsekwentnie w tym kierunku działają na polu „polecznem i politycznym”.

List kończy się tego rodzaju zarzutem, uczynionym b. senatorowi:

„...uważam, że Pan, jako były białoruski senator dwa razy wybrany przez ludność białoruską, a również jako wiceprezes Białoruskiego Komitetu Narodowego, nie powinien być współpracować ze Zjazdem, którego zadaniem, obok słusznych dążeń, było też pogłębienie zrusyfikacji cerkiewnego i niecerkiewnego życia na ziemiach białoruskich i ukraińskich ze szkodą dla odwiecznych mieszkańców tych ziem. Wobec tego zjawia się konieczność, by Pan, p. Senatorze, otwarcie orzekł, w jaki sposób Pan znajduje możliwym pogodzenie tak sprzecznych interesów oraz do jakiej narodowości w końcu końców Pan zalicza siebie?”

Na konkretne to pytanie, postawione p. B. odpowiedź jeszcze nie nastąpiła.

Książka — to chleb powszedni —
Karmi rozum, uczucie i fantazję.

N O W A
Wypożyczalnia Książek
Wilno, ul. Jagiellońska 16, m. 9.
OSTATNIE NOWOŚCI.
Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

Komunikat komendanta Wil. Chorągwi Harcerzy

Otrzymałmśmy następujący komunikat K-ta Wil. Ch. H. z prośbą o zamieszczenie. W związku z notatkami, jakie ukazały się w „Expressie Wileńskim” z dn. 5 września 1934 r. p. t. „Sensacyjne rugie z Komendy Harcerskiej”, oraz w „Słowie” z dnia 6 września 1934 r. p. t. „Nie harcerskie postępowanie”, komunikuję, że wzmianki te nie są ścisłe, nikt też z przedstawicieli prasy do mnie w tej sprawie nie zgłaszał się i nikomu żadnych informacji nie udzielałem.

Prawdą natomiast jest, że z początkiem bieżącego roku szkolnego zarządzałem w Chorągwi Wileńskiej Harcerzy, zarówno w drużynach jak i w Komendzie szereg przesunięć personalnych (jak to zresztą i dawniej nieraz czyniłem) między innymi i na stanowiskach kierowników wydziałów: ogólnego, oraz propagandy i prasy, które to wydziały były prowadzone przez Druhów podharcmistrza Łuczniaka Bolesława i harcmistrza Dr. Ludwika Bara. — Obydwaj wymienieni nie zostali usunięci z Z. H. P., wykazują całkowitą lojalność wobec organizacji harcerskiej, oraz będą nadal sprawowali w Związku Harcerstwa Polskiego funkcje instruktorskie.

Komendant Wil. Chorągwi Harcerzy
Dr. Paweł Mateusz Puciata
harcmistrz.

Doniosła chwila w dziejach elektrowni miejskiej

W dniu wczorajszym o godz. 12-ej w obecności inżynierów i personelu technicznego w Elektrowni Miejskiej nastąpiło uroczyste wyłączenie ostatniej maszyny, zasilającej sieć prądu stałego, a tem samem i likwidacja tej sieci.

Nadeszła chwila dawno oczekiwana, jak przez obywateli miasta, tak przez Zarząd Miejski, oraz Dyrekcję Elektrowni. Żmudna praca przy przebudowie sieci na prąd zmienny, datująca się od roku 1926 i przeprowadzana etapami w miarę możliwości finansowych miasta, została doprowadzona do pomyślnego końca. Odczuja to przedewszystkiem, nie tylko mieszkańcy peryferii miasta, lecz częściowo i śródmieścia, gdzie z konieczności należało utrzymać prąd stały, aż do ostatniej chwili.

Powstanie możność nieograniczonego korzystania z prądu, jak do celów przemysłowych tak i do gospodarstwa domowego, czemu stała na przeszkodzie dotychczas między innymi — niepewność terminu przejścia na prąd zmienny oraz brak liczników gospodarczych prądu stałego.

Czynnikami te wpływały hamującą na elektryfikację miasta. Poza tem odkrywają się szersze możliwości co do wzmocnienia oświetlenia ulicznego.

Zarząd Miejski będzie miał sposobność w większej mierze zaspokojenia potrzeb mieszkańców miasta jak dotychczas zelektryfikowanego zaledwie w 45 proc. W gospodarce Elektrowni odpadnie poważna pozycja kosztów — spowodowana utrzymaniem i trudną konserwacją przestarzałej sieci prądu stałego, jak również konieczność utrzymywania w ruchu maszyny nieekonomicznie pracującej wskutek słabo obciążonych dzielnic zasilanych prądem stałym.

Z likwidacją prądu stałego, Elektrownia Miejska zrywa ostatecznie z przestarzałym małomiasteczkowym systemem prądu stałego i wkracza na nowe tory rozwoju, mając aspiracje do budowy wielkiej sieci obwodowej wysokiego napięcia, której projekt jest w opracowaniu i która w przyszłości może być dołączoną do okręgowej Elektrowni wodnej lub torfowej.

W okresie winobrania



Wieśniaczka nadreńska z świeżo zerwanym pięknym gronem win.

Aresztowanie właścicielki tajemniczej walizy

WYNIKI POWIERZCHOWNEJ EKSPERTYZY.

Przeprowadzona powierzchowna ekspertyza przemawiała raczej za tem, że nie są to jeliła zwierzęcia, lecz raczej rozkładające się zwłoki noworodka wraz z łóżyskiem matki, albo też zwłoki zamordowanego dziecka.

Na wynikach tej ekspertyzy polegać jednak nie można. Zawartość tajemniczej walizy przez kazana została, jak już donosiliśmy o tem wczoraj, do zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia dokładnej ekspertyzy. O wynikach ekspertyzy nie powiadomiono jeszcze władz śledczych.

KIM JEST WŁAŚCICIELKA TAJEMNICZEJ WALIZY.

Sprawą tajemniczej walizy zainteresowały się władze śledcze. Wszczęto dochodzenie.

Drogą przeprowadzonych wywiadów w Oszmianie, policji udało się ustalić nazwisko zbiegłej pasażerki. Okazało się, że jest to niejaką Kozłowską, która przybyła do Oszmiany przed kilku dniami. Mając nazwisko podejrzanego kobiety oraz jej rysopis podany przez konduktora, policja wszczęła poszukiwania. Jednocześnie wzmo-

niono obserwację na dworcu kolejowym oraz na dworcu autobusowym.

ARESZTOWANIE NA TERENIE TARGÓW FUTRZARSKICH.

Prowadzone przez policję poszukiwania przyniosły wieczorem pomyślny wynik:

Funkcjonariusze Wydziału Śledczego na terenie Targów Futrzarskich spostrzegli pewną, uwiatającą się wśród kiosków niewiastę, która zewnętrznym wyglądem odpowiadała rysopisowi poszukiwanej pasażerki. Niewiastę wzięto pod ścisłą obserwację i oto w pewnej chwili wywiadownicy spostrzegli, że kobieta ta usiłuje okraść jedno ze stoisk. Zatrzymano ją i odstawiono do wydziału śledczego.

AKTORKA DRAMATYCZNA Z POZNANIA.

Zatrzymana nazwała się Kozłowską i oświadczyła, że pochodzi z Poznania i że z zawodu jest aktorką dramatyczną. Narazie zatrzymana odstawiono do aresztu centralnego do dyspozycji władz prowadzących w tej sprawie dochodzenie.

W dniu dzisiejszym zatrzymana Kozłowska zostanie przesłuchana w sprawie zawartości tajemniczej walizy.

Kozłowska zachowaniem zdradza pewne objawy choroby umysłowej. Nie jest jednak wykluczone, że symuluje obłąd. (c).

RADJO

WILNO.

SOBOTA, dnia 8 września 1934 roku.

6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzień por. Muzyka. Chwilka pań domu. 7.40: Zapowiedź programu. 7.50: Koncert reklamowy. 11.00: Święto Ziemi Chełmskiej. 12.30: Kom. meteor. 12.32: Program dzienny. 12.40: Koncert (płyty). 13.00: Dzień. poł. 13.05: Koncert. 15.30: Wiad. o eksporcie. 15.35: odc. odc. pow. 15.45: Koncert symfoniczny (płyty). 16.30: Aud. dla dzieci. 17.00: Koncert kameralny. 17.50: „Dom i rodzina”. 18.00: Koncert reklamowy. 18.05: Tygodnik litewski. 18.15: Muzyka lekka. 18.45: „Za kulisami zbrojeń” wygł. J. Załęski. 19.00: Recital śpiewaczy. 19.20: „W mieście dzieci wrzesieńskich” wygł. E. Prądyński. 19.30: Piosenki J. Romanówny (płyty). 19.45: Program na niedzielę. 19.50: Wiad. sport. 19.55: Wil. wiad. sport. 20.00: Muzyka lekka. 20.45: Dzień. wiecz. 20.55: „Jak pracujemy w Polsce” 21.00: Koncert wieczorny. 21.45: „Wypadki dziejowe w oczach chłopca” felj. 22.00: „Mickiewicz w Petersburgu” felj. 22.15: Muzyka tan. 23.00: Kom. o Turnieju lotniczym. 23.05: Audycja „Łoży Szyderców”. 23.35: Kom. meteor. 23.46: Koncert muzyki religijnej żydowskiej. Tr. na Amerykę. 24.00: Muzyka taneczna.

NIEDZIELA, dnia 9 września 1934 roku.

9.00: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzień por. Muzyka. Chwilka pań domu. 9.55: Program dzienny. 10.00: Muzyka religijna (płyty). 10.30: Święto Ziemi Chełmskiej. Nabożeństwo. 12.30: Wiad. meteor. 12.35: Pogoda. roln.: „Ślanie i moczenie lnu”. 12.45: Piosenki (płyty). 13.00: „Islandja” odczyt. 13.15: Poranek muzyczny. 14.00: Fragmenty z op. „Aida” Verdiego (płyty). 15.00: „Na Krośnieńskich krosnach” pogad. roln. 15.15: Aud. dla wszystkich: 1. „Szukamy Olimpijczyka” pogad. wygł. J. Nieciecki. 2. Muzyka. 3. Chwila humoru. 4. Muzyka. 5. „Loterja” pog. 15.55: Transm meczu piłkarskiego Polska—Niemcy. 17.50: „Książka i wiedza” pogad. 18.00: Suchowisko. 18.45: Odczyt. 19.00: Muzyka lekka. 19.45: Program na poniedziałek. 19.50: „Trasa Turnieju-Challenge’u” felj. aktualny. 20.00: Koncert wieczorny. 20.45: Dzień. wiecz. 20.55: „Jak pracujemy w Polsce”. 21.00: Na wesolej lwowskiej fali”. 21.45: Wiad. sportowe z rozgłośni. 22.00: Sylwetki muzyków wileńskich. 1. Jan Dawid Holland — odczyt. 22.15: „O Słowackim” odczyt z okazji 125-letn. roczn. urodzin. 22.30: Godzina życzeń (płyty). 23.00: Kom. o turnieju lotn. 23.05: Kom. meteor. 23.10: D. c. godziny życzeń (płyty).

Gastrolerzy grodzieńscy w potrzasku

W związku z podaną przez nas we wczorajszym numerze wiadomością o wykryciu meliny złodziejskiej na terenie 4 komisariatu P. P., dowiadujemy się, że policja aresztowała wówczas nie 5, lecz 7 złodziei, w tej liczbie 3 gastrolerów z Grodna. „Goście” po przybyciu do Wilna przy udziale miejscowych opryszków, zorganizowali szajkę złodziejską, która doko-

nała w rejonie ulicy Kalwaryjskiej szeregu kradzieży.

Ostatnim występem grodzieńskich złodziei było okradzenie mieszkania przodownika policji mundurowej Konika. Kradzież ta została jednak szybko wykryta, a szajka aresztowana.

Dzisiaj wszyscy aresztowani przekazani zostaną do dyspozycji władz sądowno-śledczych. (c)

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

Za 100 kg. partytet Wilno.
Ceny tranzakcyjne: Żyto I standard 16.15. Otręby pszenne mialkie 11. Siemie lniane basis 90% loco wagon stacja załadów. 37—28.
Ceny orientacyjne: Żyto II standard 15—15.25. Pszenica jednolita 18.75—18.25. Pszenica zbierana 18—17.50. Jęczmień nakaszkę zbierany 15.25. Owies standardowy 14.80—15. Mąka pszen na gat. I C 31—33. Mąka pszena gat. II E 26.75 27.50. Mąka pszena gat. II G 23—23.50. Mąka pszena gat. III A 20.50. Mąka pszena gat. III 13.50—14. Mąka żytnia 55% 24—24.75. Mąka żytnia 65% 21—21.75.

Ceny nabiału

w-g notowań Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Wilnie, ulica Końska Nr. 12.
Ceny detaliczne w nawiasach. — Masło za 1 kg.: Wyborowe 2.20 (2.40), stołowe 2.00 (2.20), solone 2.20 (2.40).
Sery za 1 kg.: Nowogródzki 2.20 (2.60), lechicki 1.90 (2.20), litewski 1.70 (2.00).
Jaja za 60 szt., detal za 1 szt.: Nr. 1 — 4.20 (0.08), Nr. 2 — 3.60 (0.07), Nr. 3 — 3.00 (0.06).

Obroty i frekwencja na Targach Futrzarskich

W ostatnich dniach panuje na I-ch Ogólnopolskich Targach Futrzarskich wielkie ożywienie, zarówno pod względem frekwencji zwiedzających, jak i za wieranych wśród kupców tranzakcyj. Większych tranzakcyj zanotowano około 450 w tem 50 uskuteczniionych przez kupców zagranicznych. Rejestrowany obrót wyniósł dotychczas około 700 tysięcy złotych.

Jeśli chodzi o frekwencję zwiedzających, to na jej poważne zwiększenie wpływają liczne wycieczki z całego kra-

Zaliczenia kolejowe

które wpłynęły do kasy Towarowej stacji Wilno
Dnia 7 września.

502635; 503058; 554806; 55032; 069; 096; 097; 200; 315; 670; 672; 678; 797; 936; 556028; 116; 158; 200; 218; 556219; 220; 261; 303; 348; 351; 396; 405; 422; 457; 466; 471; 474; 491; 495; 496; 501; 505; 536; 556555; 610; 611; 639; 654; 666; 671; 672; 681; 683; 713; 715; 716; 725; 728; 762; 763; 770; 780; 556792; 793; 794; 801; 802; 805; 806; 812; 814; 826; 840; 860; 861; 864; 865; 866; 873; 874; 877; 556880; 887; 893; 907; 924; 931; 942; 957; 958; 997; 557005; 011; 023.

Tajemnicze zatrucie weronalem

Wczoraj wieczorem pogotowie ratunkowe zawezwane zostało na ulicę Antokolską Nr. 25—27, gdzie uległa zatruciu 19-letnia Marja Puchalska.

Jak przypuszczają Puchalska przyjęła 10 pastylek weronalu.

Pogotowie ratunkowe przewiozło desperatkę do szpitala Św. Jakóba. (c).

ju oraz ostatnio wycieczki szkolne młodzieży kierowane specjalnie na Wystawę Owczarską i Zwierząt Futerkowych. Z tej kategorii zwiedziło Wystawę Zwierząt Futerkowych około 3.000 osób.

W sobotę i niedzielę z okazji Zjazdu Owczarskiego spodziewany jest napływ kilku tysięcy przyjezdnych.

Targi Futrzarskie i Wystawy Hodowlane Owiec i Zwierząt Futerkowych zamknięte zostaną nieodwołalnie w niedzielę 9 bm.

KRONIKA

Sobota

8

Wrzesień

Dziś: Narodz. N.M.P., Adria

Jutro: Sergjusza, Gorgonjusza

Wschód słońca — godz. 4 m. 38

Zachód słońca — godz. 5 m. 56

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. B. S. w Wilnie z dnia 7/IX — 1934 roku.

Ciśnienie 761

Temperatura średnia + 16

Temperatura najwyższa + 20

Temperatura najniższa + 12

Opad 8

Wiatr półn.

Tend.: spadek, nast. stan stały

Uwagi: przelotne silne deszcze.

— **Przepowiednia pogody według P. I. M.**: Wileńskie i Polesie: pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami. Temperatura bez zmian. Stabe lub umiarkowane wiatry z kierunków północnych. Pozostałe dzielnice: pochmurne lub mglisty ranek w ciągu dnia rozpozognienia. Temperatura bez większych zmian. Stabe wiatry z kier. półn.-zach. i zach.

OSOBISTA

— **Kur. Ok. Szk. p. K. Szelański powrócił z Warszawy i objął urzędowanie.**

ADMINISTRACYJNA

— **CZAS PŁACIĆ PODATEK LOKALOWY.** Ostateczny termin uiszczenia należności z tytułu podatku od lokali za III kwartał r. b. wraz z ustawowym już ulgowym 14-dniowym terminem upływa 14 bm.

Rata nie wpłacona w tym terminie, ściągana będzie przymusowo wraz z karą za zwłokę i kosztami egzekucyjnymi.

Z UNIwersYTETU

— **Egzaminy Magisterskie na Wydziale Humanistycznym U. S. B.** W okresie wiosennym 1933—34 r. przystąpiło do egzaminów 370 osób, składając 307 egzaminów częściowych, z których 307 dało wynik pomyślny. Stopień magistra filozofji w tym okresie uzyskało 35 osób.

SPRAWY AKADEMICKIE

— **Żywa Gazetka w A. S. Z.** Dzisiaj o godz. 19,30 na przystani Akademickiego Związku Sportowego w Wilnie odbędzie się Żywa Gazetka Nr. 2 p. t. „Wielkie Regaty Humoru“ na treść której złożą się najaktualniejsze zagadnienia i wspomnienia sportowe.

Żywa Gazetkę wykona nieznany, ale oryginalny Chór Rewellersów AZS. Po gazetce tańce. Ażetasiacy stawcie się licznie i przyprowadźcie ze sobą gości.

SPRAWY SZKOLNE

— **W TROSCIE O ZDROWIE DZIALWY SZKOLNEJ.** W sferach sanitarnych Wilna powstała myśl powołania do życia polikliniki szkolnych (pomoc w chorobach dziecięcych, chorobach zębów, oczu i skóry), zwłaszcza na kra-

cach miasta. Sprawa jest tem pilniejsza, że dzieci, nieposiadające uprawnień do korzystania z pomocy Ubezpieczalni Społecz. kieruje się obecnie do szpitalnych ambulatorjów. W bardzo wielu wypadkach skierowania takie nie są wyszukiwane z powodu zbyt wielkiej odległości miejsca zamieszkania od ambulatorjów i braku środków na przejazd autobusowe.

Oprócz tego ma być przeprowadzane dokładne badanie stanu zdrowia dzieci, przyjmowanych do pierwszych oddziałów szkół, a to w celu niedopuszczenia w późniejszych latach do zaburzeń chorobowych i powikłań w rozwoju fizycznym młodzieży szkolnej.

W dalszej przyszłości zamierzone jest wyciecenie próchnicy zębów u wszystkich dzieci w pierwszych oddziałach szkolnych, gdyż jak stwierdzono, 90 proc. dzieci szkolnych cierpi na próchnicę zębów.

Z POCZTY

— **POCZTOWCY PROSZĄ O ZWOLNIENIE OD OPŁAT RADJOWYCH.** Związek niższych funkcjonarjuszów pocztowych złożył memoriał Ministerstwu Poczty i Telegrafów w sprawie zwolnienia pracowników technicznych od opłat za korzystanie z radiodiodiorników. Memoriał podkreśla, że pocztowcy agituja wśród ludności przy spazajac abonentów radju, a także tepia radjo pajezarstwo.

RZEMIESLNICZA

— **Nowe władze Związku Cechów.** W dniu 6 września odbyło się konstytucyjne posiedzenie Zarządu Związku Cechów Wileńskich, wybrane go na walnym zebraniu z dnia 3 bm. Do zarządu weszli:

Pp.: P. Hermanowicz — prezes, Michał Osurko — wiceprezes, W. Jankowski — sekretarz, Wł. Piotrowski — skarbnik, J. Uziatko — członek zarządu, — oraz zastępcy p. p.: O. Matkiewicz, Z. Siemaszko i B. Tarasiewicz.

Jak się dowiadujemy walne zebranie było terenem ostrych wystąpień rzemieślników — mistrzów przeciwko obecnej dyrekcji Izby Rzemieślniczej.

— **Projekt gimnazjów rzemieślniczych.** Sfery gospodarcze i rzemieślnicze powzięły ostatnio myśl zreorganizowania szkolnictwa zawodowego w kierunku dostosowania jego programu do programu średnich zakładów naukowych ze specjalnem uwzględnieniem jakiegobądź dziedziny rzemiosła. Byłoby to gimnazja rzemieślnicze. W Wilnie powstałyby dwa podobne gimnazja.

Niezależnie od tego Izba rzemieślnicza na wniosek Związku Izby Rzemieślniczych opracowała szczegóły programu prac, jakie mają być podjęte w celu podniesienia poziomu rzemieślniczego szkolnictwa zawodowego i dokształcania. Między inn. w Wilnie ma powstać filia projektowanego specjalnego instytutu rzemieślniczego.

Pozatem przewidziane jest zwrócenie jaknajwiększej uwagi na rzemieślnicze komisje egzaminacyjne i podniesienie ich do poziomu dla nich niezbędnego.

ROZNE
— **KARY ZA NIEZGLASZANIE PRZEDSIĘBIORSTW DO SĄDU OKRĘGOWEGO.** Wydział handlowy sądu okręgowego w Wilnie przystąpił do przeprowadzenia rejestracji przedsiębiorstw, które dotąd nie były obowiązane do zgłoszenia. Do dnia 31 grudnia r. b. muszą się zarejestrować wszystkie przedsiębiorstwa handlowe tego typu. Obecnie zgłoszeniu podlegają firmy, wykupujące świadectwa przemysłowe od I do V kategorii jak również przedsiębiorstwa przemysłowe VI — VIII kategorii, posiadające zakłady sprzedaży artykułów własnej produkcji, prowadzone na podstawie odrębnych świadectw przemysłowych I lub II kategorii handlowej.

Sąd nakładać będzie na firmy, które nie zgłoszą się w terminie, grzywny pieniężne do wysokości 500 złotych.

MŁODZIEŻ POWODZIANOM. Dnia 8 września w sali Żeńskiej Szkoły Handlowo-Przemysłowej przy ulicy Królewskiej 8, staraniem Wileńskiego Oddziału Koła Absolwentów Wychowanków Ognisk Z. Os. odbędzie się Zabawa Tańeczna, z której całkowity dochód przeznacza się na powodzian.

Koło Absolwentów Wychowanków Z. Os. prosi wszystkich Absolwentów Państwowej Szkoły Technicznej i innych Szkół, o przybycie na Zabawę Tańieczną dnia 8 września (sobota) w sali Żeńskiej Szkoły Przemysłowo-Handlowej ul. Królewskiej 8. (Wejście od Parku Żeligowskiego). Początek o godz. 20-tej. Wstęp od 80 gr.

Teatr i muzyka

MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM

— **Dziś w sobotę dn. 8 b. m. o godz. 8.30 w Teatrze Letnim w ogrodzie po-Bernardyńskim gra w dalszym ciągu cieszącą się dużym powodzeniem, doskonałą komedię Marcellego Acharda „Dama w bieli“.**

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“

— **„Hr. Luksemburg“.** Występy J. Kulczyckiej. Dziś o g. 8.15 cieszącą się wielkim powodzeniem melodyjna operetka Lehara „Hr. Luksemburg“, która zyskała ogólne uznanie prasy i publiczności. W rolach głównych J. Kulczycka i K. Dembowski w otoczeniu B. Halmirskiej, M. Domosławskiego i W. Szczawińskiego, którzy tworzą świetnie zgrany zespół.

Dorożkarcz w roli rabusia

Stanisława Milewicz, zam. przy ul. Kalwaryjskiej 107, zameldowała w trzecim komisariacie P. P., że gdy wczoraj w godzinach wieczornych przebiegała ulicą Zygmuntofską, podjechał do niej na dorożce, w której siedziała kobieta lekkich obyczajów Koczanówna znany jej z widzenia dorożkarcz Kondratowicz i zeskoczywszy z dorożki wyrwał z rąk torebkę zawierającą złoty zegarek firmy „Cyma“ oraz 20 zł. gotówkę. Po dokonaniu rabunku dorożkarcz i przystępka ulecieli się.

Policeja po upływie kilku godzin Kondratowicza aresztowała i osadziła w areszcie centralnym. Kaczanówna ukrywa się.

Posiedzenie Wydziału Wykonawczego Związku Naucz. Polskiego

W dniu 5 b. m. odbyło się pierwsze powakacyjne posiedzenie Wydziału Wykonawczego Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego, na którym omówiono cały szereg spraw natury organizacyjnej i społecznej. Między innymi stwierdzono na podstawie sprawozdań, iż wszyscy członkowie Związku opodatkowali się na rzecz pomocy powodzianom w wysokości 1 proc. od poborów w ciągu 3 miesięcy. Niezależnie od tego Zarząd postanowił w własnym funduszu przesłać do Komitetu Niesienia Pomocy Powodzianom 100 zł.

Komunikat Obwodu Miejsk. LOPP. w Wilnie

Dnia 3 września odbyło się posiedzenie Zarządu Obwodu Miejskiego LOPP. Na zebraniu tem powzięto szereg uchwał, dotyczących spraw organizacyjnych Obwodu. Podajemy jedną z uchwał, gdyż dotyczy ona wszystkich członków LOPP. W związku z nowymi opłatami manipulacyjnymi przy wpłatach na konto czekowe PKO Obwodu Miejskiego LOPP Nr. 152814, wpłacający ma prawo do kwoty należnej Obwodowi potrącić koszt manipulacyjny.

Godziny urzędowania Obwodu Miejskiego LOPP od 8 do 14 i od 17 do 18.

Stan członków Obwodu Miejskiego:
Dożywotnych 31
Rzeczywistych 5717
Wspierających 5120

Razem 10868

Stan Kół Obwodu Miejskiego:
Przy urzędach 76
W szkołach 62
Domowych 200

Razem 336

Za ubiegłe m-c, jako należne statutowe do Komitetu Wojewódzkiego wpłacono do dnia 1-go września 1934 r.
ze składek członkowskich 21.674.00
z ofiar 254.35

Razem 21.928.35

Dnia 7 września 1934 roku odbędzie się zebranie organizacyjne Komitetów Domowych L. O. P. P. ulicy W. Stefańskiej.

Wszystcy właściciele domów wymienionej ulicy, względnie administratorzy proszeni są o przybycie na powyższe zebranie. W razie niemożności należy wydelegować swego zastępcę. Zebranie odbędzie się w lokalu Starostwa Grodzkiego Wileńskiego przy ulicy Żeligowskiego Nr. 4 o godzinie 17.

Po przerwie wakacyjnej i z powiększeniem pracy w Obwodzie zebranie Zarządu będzie się odbywało w każdy poniedziałek o godzinie 17.

HELIOS | Dziś! POSAŻNA JEDYNACZKA | Ceny od 25 gr.

Już wkrótce otwarcie sezonu! Oczekiwana z gorączkowym zainteresowaniem, największa i najnowsza erotyczna rewelacja produkcji **SOWIECKIEJ** — 1934 roku **BURZA** zmysłów... namietności... żądz, w/g słyn. pow. „Groza“ Ostrowskiego w wyk. artystów Moskiewskiego Teatru Artyst. Pieśni solowe i chóry oraz tańce rosyjskie

P A N | Ostatnie dwa dni „Tylko nie w usta“ | Ceny od 25 gr.

Gł. momenty najnowszego, awangardowego sowieckiego filmu „OSTATNI ATAMAN ANIENKOW“. 1) Wielka rewolucja bolszewicka, 2) Rządy Kiereńskiego u schyłku panowania, 3) Okrutne Ekspedycje karne: nieludzkie katowania i wieszanie za nogi, 4) Groźny Ataman Anienkow na czele Białej gwardji w walce z Czerwona armją, 5) Miłość rozwścieczonego kata do swej ofiary, 6) Walki i zmaganie się dwóch obozów, 7) Tajemnicze przep. palarnie opium, 8) wstrząsające sceny ścięcia głowy przez huzarów śmierci. i t. p. — Wkrótce na naszym ekranie.

CASINO | Z powodu wielkiego powodzenia | Jeszcze tylko dziś największy | przebój nowego sezonu p. t. „CESARZOWA i JA“

W rol. gł. niezrównana **LILJANA HARVEY** Ceny miejsc od 25 gr. na wszystkie seanse.

Teatr-Kino REWJA | Ceny od 25 gr. Najweselejszy sukces komedji francuskiej | Irena de Zilany i Rene Lefebvre w rol. główn. „PAPRYKA“

Najweselejszy spłot zabawnych zdarzeń. NA SCENIE: Stara Szkocja (Anglia) wodewil w 1 odsłonie. Tekst pióra Edwarda D. Merlisa. Na majówce obrazek rodzajowy. Adam Daal kino i życie. Sońka Złota Rączka komedia detektywistyczna. Szpital warjatów operetka w 1 akcie.

OGNIKO | Dziś! Wielkie arcydzieło | filmowe podług nieśmiertelnego dzieła GUY DE MAUPASSANT'A „ORDYNANS“

z MARCELLE CHANTAL w roli głównej. Początek seansów codziennie o g. 4-ej p. p

DO WYNAJĘCIA 2 duże pokoje

w centrum, z wszelkimi wygodami z tel. może być pod biuro z urządzeniem takowego, nad. dla lekarza. Trocka 11 m. 10.

„BON MARCHE“

WIELKA 3 poleca ogromny wybór TOREBEK DAMSKICH

Dr. Ginsberg

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe ul. Wileńska 3, tel. 5-67 Przyjm. od 8—1 pp. i 4—8 w.

ORYGINALNE PROSZKI
MIGRENO-NERVOSIN
R.M.S.W. Nr. 1599
Z N. FABR. Z KOGUTKIEM
ZA SPODKIEN
KOJĄCYCH BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGIA,
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEBIEBENIA
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE I.T.P.
ZADAJCIE W APTEKACH PROSZKÓW
ZE ZN. FABR. KOGUTKIEM
W ORYGINALNEM OPAKOWANIU
PO 5 PROSZKÓW W PUDEŁKU.

Lekcyj angielskiego i francuskiego

udziela po powrocie ze studiów zagranicznych (Combridge-Sorbonne) w/g najnowszych metod (także systemem „Linguaphone“ na płytach) Annette Rabinowicz, Zamkowa 18/8, wejście z zauł. Św. Michała 2.

Mieszkania

5, 6, 7 i 8 pokojowe do wynajęcia. Luksusowe, system korytarzowy, nadaje się dla instytucji. Koło Sądu. Ul. Portowa 28, ul. Ad. Mickiewicza 41 i ul. Sierakowskiego 24.

T-wo Kursów Technicznych w Wilnie

prowadzi następujące kursy wieczorowe:

- 1) Drogowe,
- 2) Meljoracyjne,
- 3) Miernicze,
- 4) Radiotechniczne,
- 5) Korespondencyjne budowlane i drogowe o poziomie średnim,
- 6) Samochodowe (amatorskie i zawodowe) z warsztatami.

Wykłady będą połączone z zajęciami praktycznymi.

Informacyj udziela kancelaria od godz. 17 do 19 ej (prócz świąt i sobot).

Adres: Wilno, ul. Holendernia 12.

Nr. Km. 211/34.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru 2-go, zam. w Wilnie, przy ul. Gimnazjalnej 6—7, zgodnie z art. 1030 — 1031 U.P.C. podaje do wiadomości ogólnej, że w dniu 10-go września 1934 r. od godz. 10 w Wilnie przy ulicy Gimnazjalnej Nr. 6 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, składających się z umeblowania mieszkania i pianina, należących do Józefa Piotrowicza, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.055.

Ruchomości podlegające sprzedaży można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądowy H. Lisowski.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakcji, komunikaty — 70 gr. za mm. jednosp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr.

Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 6-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp

Drukarnia „ZNICZ“, Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40.

Redaktor odpowiedzialny Witold Kizskis

